# RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK



Rok XI WARSZAWA, LUTY 1949 Nr 2

TREŚĆ:



*Rysunek na okładce przedstawiający średniowieczne zawody łucznicze Bractw kurkowych — został skopiowany z miniatury umieszczonej w ilustrowanym Kodeksie Baltazara Bema. Miniaturę malował Stanisław Hund w roku 1505.*

# RZEMIOSŁO

**Rok XI** **Luty 1949** **Nr 2**

# ZMIANA ORGANIZACJI NACZELNYCH WŁADZ GOSPODARKI NARODOWEJ

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 7 z dnia 16 lutego 1949 r., pod poz. 43 ogłoszona została ustawa z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Ustawa ta przynosi generalną przebudowę władz gospodarczych w kraju. Jej podstawowym elementem jest postanowienie o zniesieniu urzędu ministra przemysłu i handlu a utworzeniu na jej miejsce sześciu ministerstw, w tej liczbie czterech mających sprawować sugestię nad przemysłem oraz dwóch powołanych do sprawowania gestii nad handlem.

Nasuwa się pytanie — jakie są przyczyny, które spowodowały Rząd i Sejm Rzeczypospolitej do wprowadzenia tak dalece idących zmian w organizacji naczelnych władz gospodarczych? Na pytanie to udzielił wyczerpującej odpowiedzi Premier Cyrankiewicz, kiedy referował projekt tej ustawy w Sejmie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu utworzone było przed dwoma laty w przeddzień tzw. bitwy o handel, w okresie kiedy detaliczny handel państwowy jeszcze nie istniał i kiedy przemysł państwowy przeżywał okres intensywnej odbudowy. Wówczas celowym i koniecznym było skupienie w rękach jednego urzędu całej gestii przemysłu oraz handlu wewnętrznego i zagranicznego, by zharmonizować funkcje produkcji i obrotu, zakończyć proces odbudowy przemysłu i rozwinąć państwowy i spółdzielczy aparat handlu hurtowego i detalicznego.

Obecnie kiedy ten cel został osiągnięty, kiedy przyszły dalsze nowe zadania gospodarcze, pojawiła się potrzeba nowej, odmiennej organizacji władz.

Po zakończeniu fazy odbudowy przemysł wszedł w okres intensywnej rozbudowy, wzmożenia produkcji, unowocześnienia technicznego i organizacyjnego. Rozwinięty już bardzo poważnie handel państwowy wewnętrzny zajął wraz ze spółdzielczością decydujące miejsce w obrocie hurtowym i osiągnął poważny wpływ w obrocie detalicznym.

Ten niebywale szybki rozwój przemysłu wymaga, wyspecjalizowanego kierownictwa, które by trafnie rozwiązało niekończący się niemal szereg zagadnień technicznych i organizacyjnych jakie z każdym dniem narastają.

Te względy spowodowały decyzję o wprowadzeniu nowych form kierownictwa przemysłem państwowym oraz wyodrębnienia resortów handlowych.

Nowa struktura organizacyjna władz gospodarki narodowej przedstawiać się będzie jak następuje:

Organem Rządu powołanym do kierowania gospodarką narodową jest K o m i t e t E k o n o m i c z n y R a d y M i n i s t r ó w. Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów mianuje i odwołuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów spośród członków Rządu. Zastępcami Przewodniczącego są: Minister Skarbu, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych oraz zastępcy Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Do składu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wchodzą ponadto Ministrowie, których wymieni regulamin Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, uchwalony przez Radę Ministrów. Regulamin ten określi też udział w pracach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przedstawicieli instytucji i organizacyj gospodarczych, zawodowych i społecznych.

Znosi się Centralny Urząd Planowania, natomiast tworzy się P a ń s t w o w ą K o m i s j ę P l a n o w a n i a G o s p o d a r c z e g o, na czele której stoi Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Zastępców przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania w liczbie dwóch mianuje i odwołuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów, przedstawiony w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Stanowiska zastępców są równorzędne stanowiskom ministrów. Jako terenowe organy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego utworzone zostaną wojewódzkie urzędy planowania gospodarczego, których organizację i zakres działania określi rozporządzenie Rady Ministrów. Zakres działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego obejmuje:

1) kierowanie całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego, w szczególności:
   a) opracowywanie narodowych planów gospodarczych,
   b) nadzór nad planowaniem gospodarczym wszystkich działów zarządu państwowego,
2) koordynowanie gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego, w szczególności w zakresie:
   a) organizacji przedsiębiorstw państwowych, przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych i central spółdzielczo-państwowych,
   b) ogólnych zasad kształtowania cen,
   c) ogólnej polityki płac,
   d) wykonania planu finansowego,
3) kierowanie sprawami planu technicznego w gospodarce narodowej i współpracy technicznej z zagranicą,
4) kontrolę wykonania narodowych planów gospodarczych,
5) opracowywanie zagadnień gospodarki narodowej z własnej inicjatywy albo na zlecenie Rady Ministrów lub Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów,
6) inne sprawy, które według przepisów obowiązujących do dnia wejścia w życie omawianej ustawy należały do zakresu działania Centralnego Urzędu Planowania.

Ustawa tworzy Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, podległy Przewodniczącemu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Do zakresu działania tego Urzędu należą sprawy szkolenia i przysposobienia zawodowego dla potrzeb gospodarki narodowej (z wyłączeniem rolnictwa).

Ustawa znosi urząd Ministra Przemysłu i Handlu, natomiast tworzy urzędy:

1. Ministra Górnictwa i Energetyki — dla spraw przemysłu węglowego, torfowego, solnego, naftowego, gazowniczego i energetycznego, spraw górniczych i administracji górniczej oraz służby geologicznej;
2. Ministra Przemysłu Ciężkiego — dla spraw przemysłu hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego i chemicznego;
3. Ministra Przemysłu Lekkiego — dla spraw przemysłu włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, drzewnego, zapałczanego, papierniczego, mineralnego i poligraficznego;
4. Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego — dla spraw przemysłu cukrowniczego, fermentacyjnego i innych rodzajów przemysłu spożywczego oraz spraw przemysłu spirytusowego i tytoniowego;
5. Ministra Handlu Wewnętrznego — dla spraw handlu wewnętrznego;
6. Ministra Handlu Zagranicznego — dla spraw handlu zagranicznego.

Rada Ministrów wyda w drodze rozporządzenia szczegółowe przepisy dla określenia i rozgraniczenia w zakresie gospodarki narodowej właściwości Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, ministrów oraz podległych władz i urzędów.

Nowoutworzone władze gospodarki narodowej rozpoczną swoją działalność w terminach, które określą rozporządzenia Rady Ministrów, nie później jednak niż w ciągu trzech miesięcy od daty wejścia w życie ustawy, a więc nie później niż 16 maja 1949 r.

Sprawy rzemiosła mają należeć do właściwości Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

---

**JERZY NIZIŃSKI**
Kier. ref. art. Z.I.R.

# NOWE PIECZĘCIE i GODŁA CECHOWE

Jednym z wielu poczynań podjętych w związku z reorganizacją cechów było ustalenie symboli i godeł cechowych, zarówno dla poszczególnych rzemiosł, jak i dla rzemiosła jako całości.

Nowoustalone godło rzemiosła przedstawia rękę trzymającą pionowo młot, umieszczoną w kole, którego górną część stanowi napis Rzemiosło. Koło to jest symbolem jednego z najstarszych rzemiosł w Polsce — kołodziejstwa, zwiazanego z legendą o Piaście. Barwami godła są kolory czerwony i zielony. Tło jest zielone, samo godło jest czerwone. Kolory te znajdujemy już w godłach wieku XV.

Utworzenie całego szeregu nowych symboli dla naszych rzemiosł zgrupowanych w jednych cechach stało się koniecznością z chwilą ukazania się nowej listy rzemiosł oraz stworzenia nowej organizacji cechowej. Pamiętać trzeba było przy tym, aby każde rzemiosło miało o ile możności swój udział w symbolice pieczęci, unikając zarazem szkodliwego przeładowania rysunku, utrzymując proporcje i właściwą barwę.

Niezależnie od tego wzięto pod uwagę zdrowe tradycje cechowe, unowocześniając je w miarę potrzeby.

Praca ta polegała na gromadzeniu źródeł i starych wzorów w postaci fotografii i rysunków źródłowych oraz odbitek pieczęci cecho-

wych, lakowych czy też gumowych, a następnie skomponowaniu i wystylizowaniu takich symboli, które by mogły być użyte zarówno na pieczęcie, godła, sztandary cechowe lub drzewca sztandarowe.

Zasadniczą ramą kompozycyjną było koło ze względu na kształt pieczęci, niemniej kształt ten może przybrać inną formę zależną od kompozycji, w której dane godło będzie użyte. Jeżeli chodzi o pieczęć, to średnica pieczęci wynosi 35 x 40 mm razem z napisem w otoku.

Napis pieczęci podaje nazwę cechu oraz miejscowość siedziby cechu itp., np. Cech Ślusarzy Samochodowych w Katowicach, Cech Budowlany w Łodzi. W pracy tej dają się zauważyć wyraźnie trzy typy opracowań.

Pierwsze — godła stare, całkowicie odpowiadające warunkom — pozostały bez zmian. Godła te nie zawsze były ogólnokrajowymi, ale ze względu na wnikliwość i dobrą symbolikę zostały przyjęte jako godła ogólne. Należą do nich godła cechu piekarzy, wędliniarzy, młynarzy, krawców, stolarzy i elektryków. Jak widać z nazw, są to, za wyjątkiem elektryków, bardzo stare rzemiosła, których symbole długo się kształtowały zanim osiągnęły skończoną formę. Jedyną zmianą w tych godłach było odrzucenie zbędnych i zaciemniających rysunek ozdób i dodatków. W wyborze barw dla elementów składowych tych godeł kierowano się częstotliwością powatrzania się barw w dawnych znakach.

Grupa druga, to godła, w których pozostawiono część starych symboli, część usunięto, a na ich miejsce albo skomponowano nowe, albo istniejące już elementy połączono w jeden. Tę samą zasadę stosowano i do barw.

Godła te odnoszą się do cechów szklarskich, ślusarzy i blacharzy, drukarzy i introligatorów, szewców i cholewkarzy, rymarzy i garbarzy, fotografów, tapicerów, cukierników oraz malarzy.

Trzecia, największa z grup, obejmująca aż 15 zupełnie nowych godeł cechowych musi być dokładniej omówiona. W skład nowoopracowanych godeł wchodzą m. in. godła takich cechów, jak np.: godło cechu budowlanego, które przedstawiają kielnia i pion na tle muru z cegieł jako symbole budownictwa. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że do cechu budowlanego należa rzemiosła: 1) budowa dróg ze swymi cząstkowymi rzemiosłami, asfalciarstwem i brukarstwem, 2) budownictwo z murarstwem, ciesielstwem, żelbetoniarstwem, układaniem płytek, izolatorstwem budowlanym, budową kominów, 3) dekarstwo ze specjalnościami — kryciem dachówką, łupkiem, gontem, papą ,asfaltowaniem dachów, 4) kamieniarstwo z rzeźbiarstwem w kamieniu i sztukatorstwem, 5) wiertnictwo studzien, 6) wyrób sztucznych kamieni, z wyrobem zapraw szlachetnych i betoniarstwem, to przy tak zróżniczkowanych zawodach, a ujętych w jeden cech, jedynym wyjściem było przedstawić budownictwo kielnią, jako najistotniejszym narzędziem budowlanym i pionem jako miarą kąta na tle cegieł nie tylko przedstawiających mur, ale cały szereg zawodów składających się na budownictwo.

Godło cechu zdunów przedstawia kominek kaflowy, biały, symbolizujący budowę pieców pokojowych, kuchennych, piekarskich oraz kaflarstwo.

Dzban czarny przedstawia garncarstwo oraz ceramikę szlachetną.

Dwa złote promienie przedstawiają ogień służący do wypalania gliny, a czerwone tło wysoką temperaturę pieców.

Godłem cechu kowali, składającego się z rzemiosła kowalskiego i kotlarskiego jest podkowa jako charakterystyczny produkt kowalstwa i młotek, najważniejsze narzędzie używane wspólnie w kowalstwie i w kotlarstwie.

Cech mechaników i optyków obejmuje mechanictwo maszyn biurowych, do szycia, gramofonów, rowerów, mechanictwo precyzyjne, wyrób broni i amunicji, wyrób szkieł i narzędzi optycznych oraz optyctwo i naprawę okularów. Chcąc ująć możliwie największą ilość zawodów, a jednocześnie nie wprowadzać zbyt zawiłego rysunku, przyjęto, że mikroskop przedstawia wyrób szkieł i narzędzi optycznych, koło zębate — mechanictwo, a noniusz — mechanictwo precyzyjne. Młotek, narzędzie wspólne dla mechaniki uzupełnia równowagę kompozycyjną.

Cech ślusarzy samochodowych, obejmujący również wulkanizatorstwo scharakteryzowany jest silnikiem spalinowym, motocyklowym na tle dwu kluczy do śrub — symbolem reperacji i napraw.

Silnik motocyklowy ze swymi charakterystycznymi żebrami chłodzącymi został wybrany ze względu na swą prostotę i przejrzystość rysunku. Dolną część godła zajmuje połowa opony samochodowej, przedstawiająca zawód wulkanizatorów. Całość jest skomponowana zwarcie i statycznie.

W godle cechu zegarmistrzów i złotników — koło ankrowe symbolizuje pracę zegarmistrzów, kielich — złotników, ze swymi specjalnościami, jak jubilerstwo, szlifowanie drogich kamieni; rylec grawerski — grawerstwo z emaliarstwem, giloszerstwem i wyrobem pieczątek gumowych, a brazownictwo wchodzace w skład tego cechu cyzclerstwem, galwanizatorstwem oraz szlifierstwem i polerowaniem metali — pilnik.

Emblematem cechu kołodziei i bednarzy jest beczka, istotny wyrób bednarstwa oraz połowa koła przedstawiająca kołodziejstwo, wyrób pojazdów i wyrób karoserii, należących do tego cechu.

Kocioł stojący na ogniu z retortą wraz z dwoma stylizowanymi obłokami pary na tle niebiesko-białym przedstawia nam godło cechu chemicznego, obejmującego farbiarstwo, mydlarstwo, wyrób kleju, wyrób świec ze swymi 5 cząstkowymi rzemiosłami.

Cech kuśnierzy, obejmujący również rzemio-

sło rękawicznicze, posiada w swym godle skórę futerkową charakterystyczną dla futrzarstwa, kuśnierstwa, wyprawy skórek futrzanych, szycia błamów, farbowania skórek futrzanych oraz parę rękawiczek przedstawiającą rzemiosło rękawicznicze.

Dla cechu bieliźniarzy przyjęto za godło koszulkę dziecinną i nożyczki symbolizujące bieliźniarstwo w ogóle ze swymi 7 specjalnościami, a symbolem hafciarstwa wchodzącego do cechu bieliźniarzy jest igła i nitka.

Cech tkaczy i dziewarzy w godle swym posiada czółenko tkackie wraz ze szpulką używaną w dziewiarstwie. Kompozycja ta rzucona jest na tło pasiaka łowickiego o jaskrawych kolorach. Pasiak ten symbolizuje folklor polski.

Kapelusznicy i czapnicy wraz z modniarstwem posiadają w swym godle cechowym kapelusz damski, czapkę męską oraz kapelusz męski, ułożone nad sobą na tle nożyczek jako wspólnego najważniejszego narzędzia, podkreślającego charakter pracy twórczej a nie sprzedaży. Po bokach stylizowane linie wyobrażają parę, która jest symbolem formowania, parowania i prasowania kapeluszy.

Na godło cechu fryzjerów składają się narzędzia używane przez nich, a więc brzytwa przedstawiająca fryzjerstwo męskie, rurki — damskie ,a nożyczki i grzebień — narzędzia obu działów fryzjerstwa oraz perukarstwa.

Kominiarstwo posiada w swoim godle cechowym, na tle czarnym, drabinę skrzyżowaną z miotłą oraz szczotkę na drucie do wymiatania kominów, spiralnie zwiniętą, koloru srebrnego.

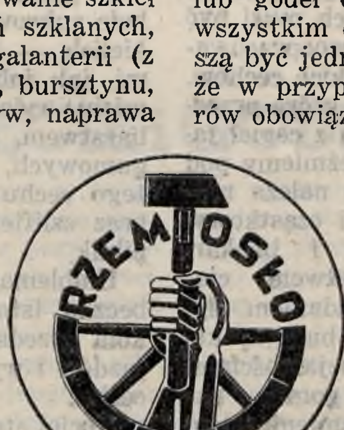
Najwięcej trudności sprawiało opracowanie godła cechu wytwórców galanterii i instrumentów muzycznych. Połączenie wielu rzemiosł ze sobą nie daje możliwości rozwiązania zagadnienia .Najlepszym dowodem niech będzie przytoczona ilość i różnorodność rzemiosł wchodzących w skład tego cechu. a więc: szczotkarstwo (ze szczeciny, włosia, słomy ryżowej, metali, wyrób opraw do szczotek, wyrób pędzli), parasolnictwo (wyrób lasek), wydmuchiwanie szkieł (laboratoryjnych, wyrób opakowań szklanych, wyrób ozdób szklanych), wyrób galanterii (z drzewa, metalu, skóry, rogu, kości, bursztynu, tkanin, papieru, sztucznych tworzyw, naprawa piór wiecznych, automatycznych ołówków, malarstwo na szkle i porcelanie, malarstwo na tkaninach), zabawkarstwo (z drzewa, metalu, sztucznych tworzyw, wyrób lalek). Do tego dochodzi instrumentarstwo muzyczne ze swymi specjalnościami. Zdecydowano się więc wybrać jedynie trzy elementy, najbardziej charakterystyczne oraz reprezentujące rzemiosła o największej ilości warsztatów lub najstarszej tradycji, np. wyrób instrumentów muzycznych.

Wszystkim wiadomo, że każda epoka zostawia swoje piętno na dziełach sztuki, literatury, muzyki, rzemiosła a nawet przemysłu. Są to zazwyczaj znamiona nowe, które nie zawsze i nie przez wszystkich są przyjmowane z jednakowym zrozumieniem. Obecna rzeczywistość powinna i musi znaleźć swoje odzwierciedlenie we wszystkich przejawach życia społecznego — od myśli ludzkiej, aż do dzieła rąk ludzkich.

W rzemiośle polskim jednym z pierwszych przejawów tej nowej myśli było wprowadzenie nowej struktury organizacyjnej cechów, co w konsekwencji pociągnęło za sobą unowocześnienie i ujednostajnienie symboli i pieczęci cechowych.

Należy liczyć się z tym, że w wielu wypadkach odrzucenie z godeł elementu, który wydawał się zbytecznym, przestarzałym lub niekonsekwentnym będzie kamieniem obrazy dla tych, którzy przyzwyczaili się już do znanych symboli, a wszelka nowość, czy to kształtu czy barwy wydaje się im sztuczną lub wręcz złą.

Podobne niezadowolenia i spory istniały już w średniowieczu, gdy powstawały prototypy dzisiejszych godeł cechowych, a godła jednak przetrwały i ludzie przyzwyczaili się do nich. Poza tym należy wziąć pod uwagę, że wszelkie zmiany i nowości zostały wprowadzone po dokładnym przemyśleniu i zbadaniu tła historycznego i wielokrotnych próbach projektów. Trzeba dodać, że nowopowstałe kompozycje nie negują i nie wykluczają całkowicie starych, już istniejących godeł, jak np. starych sztandarów lub godeł cechowych, a odnoszą się przede wszystkim do pieczęci, które bezwzględnie muszą być jednakowe na terenie całej Polski. Także w przypadku fundowania nowych sztandarów obowiązują już nowoustalone godła.




GODŁO RZEMIOSŁA POLSKIEGO

*Tło zielone. Czarne części rysunku godła czerwone, reszta biała*



GODŁO CECHU PIEKARZY

*Tło niebieskie, lwy i korona złote, języki i pazury lwów czerwone, miecze białe, obwarzanek brązowy*



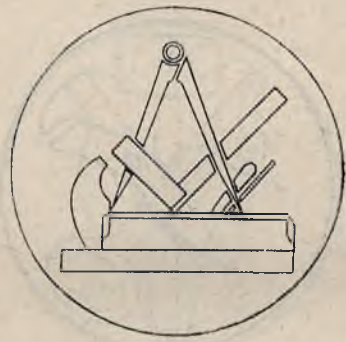
GODŁO CECHU KRAWCÓW

*Tło granatowe. Nożyczki srebrne, centymetr biały Zakończenia centymetra srebrne*



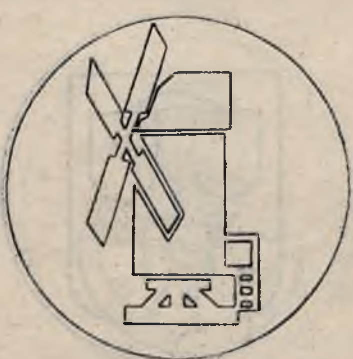
GODŁO CECHU WĘDLINIARZY

*Tło czerwone. Głowa wołu brązowa. Rysunek głowy wołu popielaty. Topory srebrne. Trzony do toporów żółte*



GODŁO CECHU STOLARZY

*Tło brązowe, narzędzia żółte*



GODŁO CECHU MŁYNARZY

*Tło białe. Wiatrak czerwony*



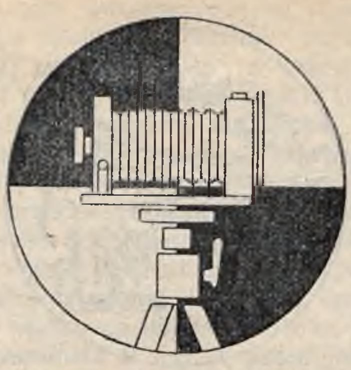
GODŁO CECHU ELEKTRYKÓW

*Tło niebieskie najciemniejsze w środku, coraz jaśniejsze pierścieniowo ku brzegom, do zupełnie jasno niebieskiego Strzała czerwona, omega złota*



GODŁO CECHU SZKLARZY

*Tło jasno niebieskie, rama okienna beż, kwadratowe szybki witrażu żółte, szybki podłużne na przemian czerwone. Trzon młotka jasno brązowy, trzon diamentu ciemno-brązowy, młotek i diament srebrny*



GODŁO CECHU FOTOGRAFÓW

*Tło ciemno zielone, narzędzia złote*



GODŁO CECHU ŚLUSARZY I BLACHARZY

*Tło niebieskie, narzędzia srebrne*



GODŁO CECHU CUKIERNIKÓW

*Tło niebieskie, tort brązowy, lukier na torcie i patera kremowe, serwetka biała, kwiaty na torcie czerwone*



GODŁO CECHU SZEWCÓW I CHOLEWKARZY

*Tło niebieskie ciemne, but czarny, młotek srebrny*



GODŁO CECHU MALARZY

*Tło czerwone, tarcza duża niebieska, trzy tarcze małe złote, koło białe*



GODŁO CECHU ZDUNÓW

*Tło czerwone, kominek biały, wazon i drzwiczki kominka czarne, płomienie złote*



GODŁO CECHU CHEMICZNEGO

*Tło — połowa biała, połowa niebieska. Kocioł złoty, ogień czerwony, reszta biała, rysunek pary biały na tle niebieskim, niebieski na tle białym*



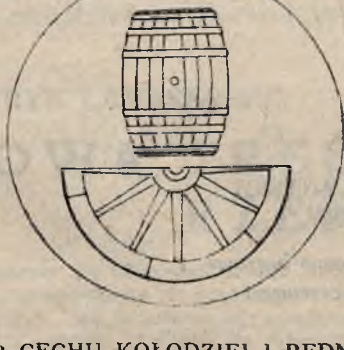
GODŁO CECHU MECHANIKÓW I OPTYKÓW

*Tło niebieskie, mikroskop czarny, koło zębate młotek i suwmiarka srebrne*



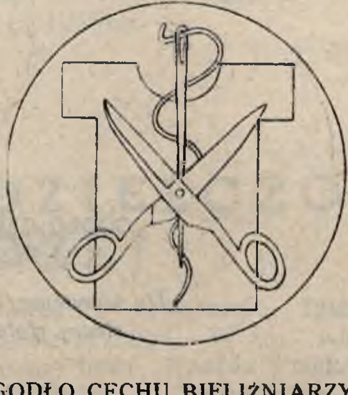
GODŁO CECHU KUŚNIERZY

*Tło zielone, skóra futerkowa — brązowa, rękawiczki kremowe*



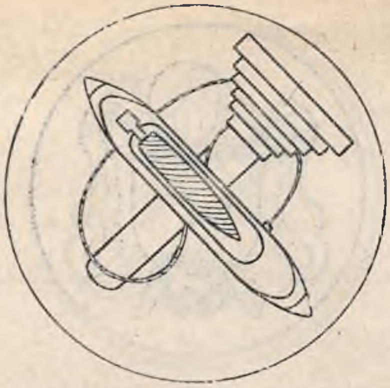
GODŁO CECHU KOŁODZIEI I BEDNARZY

*Tło brązowe, beczka i koło żółte*



GODŁO CECHU BIELIŹNIARZY

*Tło różowe, koszulka biała, nożyczki i igła srebrne, nić niebieska*



GODŁO CECHU TKACZY I DZIEWIARZY

*Tło — pasiak łowicki, o szerokich pasach pomarańczowych, wąskich pasach czarnych, czerwonych, zielonych i fioletowych. Czółenko tkackie brązowe, szpulka dziewiarska jasno-brązowa, nitka zielona*



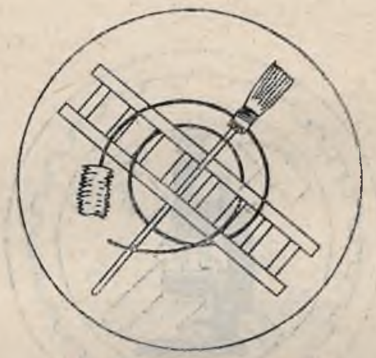
GODŁO CECHU FRYZJERÓW

*Tło białe, grzebień i rurki czarne, rączka brzytwy popielata, nożyczki i ostrze brzytwy srebrne*



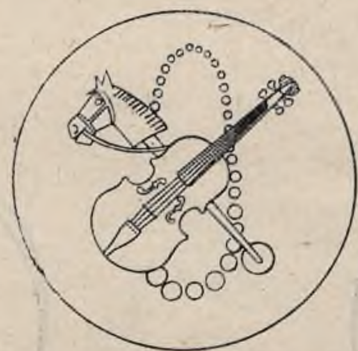
GODŁO CECHU KAPELUSZNIKÓW I CZAPNIKÓW

*Tło niebieskie, kapelusz damski żółty, czerwone wstążki. Czapka męska brąz jasny. Kapelusz męski brąz ciemny. Nożyczki srebrne. Stylizacja pary biała*



GODŁO CECHU KOMINIARZY

*Tło czarne, drabina, miotła i szczotka na drucie srebrne*



GODŁO CECHÓW WYTWÓRCÓW GALANTERII I INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

*Tło granatowe. Korale czerwone. Skrzypce jasno brązowe struny złote. Konik biały, uprząż konia czerwona*

**Dalszy ciąg godeł cechowych w numerze następnym.**

# DZIAŁ CENTRALI RZEMIEŚLNICZEJ CENTRALI SPÓŁDZIELCZO-PAŃSTWOWEJ

## OD ZARZĄDU CENTRALI

Zgodnie z zapowiedzią; zamieszczoną w styczniowym numerze „Rzemiosła", Centrala Rzemieślnicza przystępuje do redagowania własnego, odrębnego działu — w nadziei, że zamieszczone w jego ramach artykuły o charakterze problemowym i informacje o działalności Centrali, docierając do szerokich warstw rzemieślników zrzeszonych w spółdzielniach cechowych i dotychczas jeszcze nie zrzeszonych — umożliwią im poznanie nowych zadań, jakie przed rzemiosłem postawił ludowy ustrój Polski Demokratycznej.

Jeśli plan gospodarczy objął wszystkie działy zróżnicowanego mechanizmu państwowego, stawiając przed nimi większe wymagania i przestawiając je na wyższe formy organizacyjne — to jasnym jest, że rzemiosło, jako jeden z tych działów, nie mogło zostać pominięte i otrzymało również pewne zadania.

Aby te zadania wypełnić trzeba je poznać, zrozumieć, przeanalizować i uznać za swoje własne.

Temu celowi mają służyć łamy niniejszego pisma. Centrala Rzemieślnicza, jako instrument, rejestrujący wolę Państwa na odcinku rzemiosła i przekazujacy ją w formie uzgodnionej z Samorządem Gospodarczym Rzemiosła na jego teren — informować będzie na stronach tego działu ogół rzemieślników o tym wszystkim, czego Państwo od rzemiosła żąda, co mu do wypełnienia wyznacza, jak również o tym, co mu w zamian daje.

Centrala Rzemieślnicza będzie tu analizować potrzeby i bolączki rzemiosła, otwierając te łamy dla głosów i postulatów chcących się wypowiedzieć rzemieślników. Pozwoli to Centrali Rzemieślniczej skorygować jej działalność i zaspokoić pominięte potrzeby rzemiosła w ramach sprawowanej opieki gospodarczej i rewizyjnej.

Na tych łamach wytyczane będą drogi i wskazywane środki, którymi winno posługiwać się rzemiosło, by mogło spełnić nie tylko gospodarczą ale i społeczną misję, budując przy tym swój własny dobrobyt.

Dlatego też życzeniem naszym jest, żeby pismo to dotarło do zrzeszonych w C. Rz. spółdzielni cechowych i ich członków oraz aby znalazło się również w każdym najmniejszym nawet warsztacie rzemieślniczym, żeby było czytane przez właściciela najdrobniejszego warsztatu, przez czeladnika i ucznia.

Państwo, wytyczając rzemiosłu drogi rozwojowe, nie zapomniało jednak o samym rzemieślniku, o jego prawie do życia i godziwych warunkach bytowania. Na tych drogach rzemieślnik musi sam znaleźć swoje miejsce, musi sam uzgodnić swój punkt widzenia z poglądem Państwa, jako reprezentanta interesów ogółu.

W takiej harmonii i zgodności dokonać się muszą w dziedzinie rzemiosła te przeobrażenia, jakie mu wytyczyła nowa, demokratyczna myśl polityczna, społeczna i gospodarcza Polski Ludowej. Z tej zgodności działania narodzić się winien przez dobrobyt jednostki — dobrobyt społeczny.

A to jest najbliższe i najpilniejsze zadanie, warunkujące realizację dalszych etapów na drodze do socjalizmu.

(—) Zarząd

MGR HENRYK LANDESBERG

## O NOWĄ TREŚĆ SPÓŁDZIELCZOŚCI RZEMIEŚLNICZEJ

„Będziemy się kierować przede wszystkim celowością gospodarczą i postaramy się wykazać w praktyce, jak kłamliwe są oszczerstwa reakcji na temat naszego stosunku do rzemiosła".

(Wiceminister P. i H. Szyr)

Toczy się w Polsce ostra walka klas. Walka przybierająca na sile — walka, która ma na celu ugruntowanie i umocnienie ustroju demokracji ludowej i stworzenie fundamentów ustroju socjalistycznego. W tej walce idzie o „być albo nie być" Narodu Polskiego, idzie o jego niepodległość i suwerenność, tak polityczną jak i gospodarczą.

Wyraźnie i jasno przechodzi linia podziału. Z jednej strony barykady stoją masy robot-

nicze, chłopskie, inteligencja i postępowe mieszczaństwo — z drugiej strony grupuje się jawny i zamaskowany wróg ,opierający się o resztki kapitalizmu, o podziemie gospodarcze, o bogatego chłopa na wsi i bogacza w mieście.

Obie strony starają się zyskać w tej walce dla swego programu jak najszersze masy społeczeństwa.

Obóz demokracji wykazał, że ma w ręku wszelkie atuty dla pozyskania społeczeństwa i dziś możemy już mówić o przytłaczającej większości społeczeństwa, która opowiada się za tym obozem. Jego twórczej sile, która prowadzi kraj po drodze postępu społecznego i rozkwitu gospodarczego — przeciwstawia obóz reakcji program negacji, wstecznictwa, program powrotu do kapitalistyczno - faszystowskich form politycznych i społecznych z okresu Polski sanacyjnej. Argumentom czynu przeciwstawia obóz reakcji argumenty sabotażu, szkodnictwa, strzałów z za węgła i wybujałej plotki.

Zwłaszcza ta ostatnia stała się ulubionym orężem niedobitków kapitalizmu, stała się powszechnym środkiem dla siania zamętu i podrywania wiary w twórczą dynamikę polskiej demokracji. Ta stugębna plotka nie ominęła oczywiście i terenu rzemiosła. Od czasu do czasu eksplodują rakiety coraz to nowych plotek, których przewodnim motywem są wróżby o rzekomej likwidacji rzemiosła jeszcze w ramach planu trzyletniego, a już w początkach sześcioletniego — napewno. „Znawcy“ stosunków społecznych, którzy te wieści puszczają w bieg, przytaczają na dowód prawdziwości swych twierdzeń szereg argumentów, między którymi niepoślednie miejsce zajmuje zagadnienie spółdzielczości rzemieślniczej i przekształcenie Centrali Rzemieślniczej na instytucję spółdzielczo - państwową.

Aby oprzeć się plotkom, trzeba posiadać jasność sądu o danym zagadnieniu, trzeba znać je tak dalece, ażeby móc odróżnić ziarno od plewy — argument demagogiczny od słusznego i uzasadnionego.

Na odcinku rzemiosła, a specjalnie spółdzielczości rzemieślniczej, zamało się mówi i pisze o jej faktycznej roli gospodarczej, o jej społecznych zadaniach. Dlatego wydaje mi się celowym, aby na czele problematyki, którą Centrala Rzemieślnicza będzie omawiać na łamach „Rzemiosła“ postawić jasne sprecyzowanie nowej treści spółdzielczości rzemieślniczej .

Na czym polega nowość tej treści?

Ażeby móc dać prawidłową odpowiedź na to pytanie, trzeba sięgnąć do dwóch zagadnień: sytuacji i roli rzemiosła oraz obecnego stanu spółdzielczości rzemieślniczej. Rzecz jasna, że analiza tych dwóch zagadnień będzie fragmentaryczna, zamknięta w ramach niezbędnych dla uświadomienia sobie bazy, na której rozwijać się ma nowa spółdzielczość rzemieślnicza.

Sprawa roli i uplasowania rzemiosła w nowych, zmienionych warunkach społeczno-gospodarczych jest obecnie przedmiotem rozważań i opracowań, jest jednym z podstawowych problemów na odcinku socjalizacji gospodarki miejskiej. Po unarodowieniu przemysłu, kopalń, transportu, banków itp. zachodzi konieczność odpowiedniego ustawienia miejskiej gospodarki drobnotowarowej, w której rzemiosło zajmuje i ze względu na potencjał produkcyjny i z uwagi na liczebność zatrudnionych — czołowe miejsce.

Na Kongresie Zjednoczeniowym polskiego ruchu robotniczego podkreślono konieczność likwidacji resztek kapitalizmu w Polsce. Niektórzy, jedni ze złej woli, inni z nieświadomości — identyfikują to z koniecznością likwidacji rzemiosła, a co więcej — wszelkiej własności prywatnej. Oczywistość absurdu zbyt jasna, aby dać się nabrać na tego rodzaju twierdzenie.

Przypomnijmy sobie przytoczone na wstępie słowa Wiceministra Szyra: „Będziemy się kierować przede wszystkim celowością gospodarczą...“. Rozwijając tę myśl można stwierdzić, że wartość i przydatność rzemiosła mierzona będzie jego celowością gospodarczą, usystematyzowaniem działań gospodarczych rzemiosła w jedną naczelną myśl przewodnią, — zsynchronizowaniem wreszcie tej działalności z życiem gospodarczym kraju, jako całości.

To wszystko jednak odbyć się musi tą drogą, która ominie możliwość zbytniej kapitalizacji, możliwość przeradzania się gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę kapitalistyczną. Celowość, interes gospodarczy ustroju ludowego, stoi w sprzeczności z wszelkimi objawami kapitalizmu. Gospodarka zaś drobnotowarowa — — jak mówi Lenin — stale, żywiołowo, na każdym kroku rodzi kapitalizm. Wynika z tego, że trzeba znaleźć takie formy organizacyjno-gospodarcze, które by przy zachowaniu istotnych cech produkcji rzemieślniczej, jej indywidualności i wysokiej jakości, pozwoliły na wyjście z niewątpliwego zacofania technicznego, na dostosowanie produkcji rzemieślniczej do wytycznych ogólno - państwowego planu gospodarczego, z ominięciem kapitalistycznej drogi rozwojowej. Pójście natomiast po linii rozwojowej ku kapitalizmowi w rzemiośle — postawiłoby je w sprzeczności z interesem ogółu, z interesem mas pracujących, ustawiłoby je w poprzek drogi klasy robotniczej, maszerującej ku socjalizmowi.

Tą formą organizacji gospodarczej rzemiosła, pozwalającą mu na właściwe uplasowanie się w życiu gospodarczo - społecznym — jest spółdzielczość.

I to jest pierwsza zapowiedź nowej treści spółdzielczości rzemieślniczej.

Spółdzielczość rzemieślnicza, a przede wszystkim spółdzielczość cechowa, była w całym tego słowa znaczeniu — handlową. Bilans działalności gospodarczej tego typu spółdzielni za-

mykał się za cztery pierwsze lata powojenne określoną cyfrą sprzedanych surowców, bez możliwości określenia celu i sposobu ich zużycia, bez możliwości wskazania formy zbycia wyprodukowanych z tych surowców artykułów. W tym stanie spółdzielnie te były tylko organizacjami, świadczącymi w mniejszym lub w większym stopniu usługi zrzeszonym członkom, bez oglądania się na interes ogólno-gospodarczy, nie przejawiając jednocześnie wysiłków w kierunku powiązania działalności członków z działalnością pozostałych odcinków gospodarczych w kraju. To też stało się jasnym, że tego rodzaju linia rozwojowa, o ile nie będzie właściwie skorygowana, doprowadzi do wypaczenia roli spółdzielczości rzemieślniczej, jako instrumentu włączenia produkcji indywidualnego rzemieślnika w ramy planu ogólnonarodowego.

Zaszła potrzeba ujęcia spółdzielczości rzemieślniczej w nowe ramy organizacyjne i w ślad za tym — konieczność sprecyzowania roli, jaką ma ona we współczesnym życiu odegrać.

Taki w ogólnych zarysach był cel przekształcenia Centrali Rzemieślniczej na Centralę Spółdzielczo-Państwową.

I to jest druga zapowiedź nowej treści spółdzielczości rzemieślniczej.

Spróbujmy zatem sprecyzować odpowiedź na postawione pytanie.

a) Nowe w spółdzielczości rzemieślniczej jest to, że otrzymała ona konkretne zadania społeczne, przez co stała się jedną ze współbudowniczych fundamentów socjalizmu w Polsce;

b) nowym jest określenie funkcji gospodarczych spółdzielni, których działalność opiera się na organizowaniu przez zrzeszonych członków produkcji w ramach tranzakcji wiązanych, a nie — jak dotychczas — na działalności handlowej;

c) nowym jest postawienie działalności gospodarczej spółdzielni na platformie planu gospodarczo - finasowego, niosącej likwidację dowolności tej gospodarki, w punktach, gdzie przekracza ona ramy dozwolone przepisami ogólnymi. Wprowadzenie zasad planowości w życie spółdzielni jest pomostem dla skierowania rzemieślniczej produkcji poprzez plan na uzupełnienie produkcji przemysłu państwowego;

d) nowym jest sformułowanie określenia typów spółdzielni rzemieślniczych, o czym będzie mowa w następnych artykułach;

e) nowym jest powolanie dużej, na trwałych podstawach opartej Centrali, dla spółdzielni cechowych, instytucji, która w oparciu z jednej strony o Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a z drugiej o Centralny Związek Spółdzielczy, potrafi prawidłowo rozwiązywać trudne problemy tego typu spółdzielni;

f) nowym jest wreszcie fakt, że przeprowadzana jest analiza składu osobowego spółdzielni, pod kątem wyeliminowania ludzi, który nie potrafią poprowadzić spółdzielni cechowej po jej nowej, właściwej drodze rozwojowej.

Te elementy składają się na nową treść spółdzielni rzemieślniczych.

Byłoby błędnym sądzić, że to są wszystkie elementy, które wniesione być muszą do spółdzielczości rzemieślniczej. Trzeba jeszcze wiele rzeczy przemyśleć i przepracować zanim stanie przed nami kompletny obraz zadań i wytycznych, stawianych przed spółdzielczością cechową. Błędem byłoby również sądzić, że te nowe, wskazane w niniejszym artykule formy, są już w całości wprowadzone w życie. Trzeba jeszcze wiele wysiłków, aby można było o tym mówić, jako o fakcie dokonanym.

Jedno jest bezsporne.

Rozbudowa spółdzielczości rzemieślniczej ma na celu nie likwidację, a rozwój produkcji rzemieślniczej, lecz produkcji drobnotowarowej, opartej na systemie planowości.

Jeśli spółdzielczość rzemieślnicza wykona w całości swe zadania — to potwierdzi czynem przytoczone na wstępie słowa Wicemin. Szyra: „...postaramy się wykazać w praktyce, jak kłamliwe są oszczerstwa reakcji na temat naszego stosunku do rzemiosła".

---

DR ZENON GRABOWSKI

# DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA CENTRALI RZEMIEŚLNICZEJ W NOWEJ FAZIE

W miarę rozszerzania gospodarki planowej na coraz dalsze dziedziny życia gospodarczego, co musiało następować stopniowo w czasie, w miarę odbudowy i rozbudowy życia gospodarczego, zaszła konieczność włączenia również rzemiosła do ogólnego planu gospodarczego Państwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że cała produkcja i usługi rzemieślnicze nie mogły być odrazu i w całym potencjale włączone w ramy gospodarki planowej lecz, że gospodarka ta, obejmując ewolucyjnie coraz szersze dziedziny działalności rzemieślniczej będzie ogarniać kolejno te działy, których ujęcie w planowość jest najpilniejsze, najbardziej palące.

Przez przekształcenie dawnej Rzemieślniczej

Centrali Zaopatrzenia i Zbytu w centralę spółdzielczo - państwową został stworzony instrument gospodarczy ,który mógł już przystąpić do realizacji powyższych zadań.

Potencjał gospodarczy rzemiosła polskiego nie mógł być w obecnej jego formie włączony w całości do państwowego planu gospodarczego. Tylko część tego potencjału, a mianowicie ta, która objęta została produkcją nakładczą, prowadzoną przez Centralę Rzemieślniczą, mogła stać się składową państwowego planu produkcyjnego i planu zbytu, mogła partycypować w ogólnym planie surowcowym.

Rzecz jasna, że przy wstępnych opracowaniach tego zagadnienia zaistniał cały szereg trudności i niedociągnięć, które kolejno musiały być usuwane. Po ich przezwyciężeniu i skorygowaniu został wreszcie ustalony plan produkcji nakładczej Centrali Rzemieślniczej. Nakładztwo ruszyło, ogarniając stopniowo lecz szybko coraz szersze masy rzemieślnicze.

Zdolność produkcyjna warsztatów rzemieślniczych, przez należytą organizację produkcji jest i będzie stale pomnażana, co spowoduje nasycenie rynku coraz większą masą wyrobów rzemieślniczych. Zjawisko to pokrywa się zarówno z założeniami ogólnego planu gospodarczego jak i z interesem całej ludności.

Obok zagadnienia należytego obsłużenia miast, staje przed Centralą zadanie zaopatrzenia w wyroby rzemieślnicze również wsi. Obok udostępnienia korzystania z usług rzemieślniczych mieszkańcom miast, należy umożliwić również ludności wiejskiej, korzystanie z takich usług.

Tę cele osiągnie Centrala Rzemieślnicza przez organizowanie ujętej w ramy gospodarki planowej produkcji rzemieślniczej i kierowania wyrobów rzemieślniczych do wielkich, zorganizowanych komórek zbytu tego typu, co Powszechne Domy Towarowe ,Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem“, Centrala Rolnicza przy Zw. Samopomocy Chłopskiej i in. W ten sposób produkcja rzemieślnicza włączana jest do planowej gospodarki handlowej.

Zorganizowanie zaplanowanej produkcji na większą jeszcze skalę i przekazanie tej produkcji do zaplanowanego zbytu, uporządkuje odcinek handlu i usunie nadmierną produkcję w jednej dziedzinie, a niedostateczną w innej, zapobiegając narastaniu stoków towarowych, co miało miejsce przed ujęciem produkcji i zbytu na odcinku rzemiosła w ramy gospodarki planowej.

Nakładztwo, prowadzone przez Centralę Rzemieślniczą, wyeliminuje także dublowanie przez rzemiosło produkcji państwowej, przestawiając jego działalność na uzupełnienie tej produkcji. Jest rzeczą zrozumiałą, że rzemiosło musi się jak najszybciej przystosować do tych nowych dla niego wymagań, które stawia przed nim gospodarka planowa.

Rzemiosło musi zrozumieć, że n i e  m o ż e  p r o d u k o w a ć  t e g o  c o  c h c e, co jest dla niego produkcją najłatwiejszą i najrentowniejszą, lecz, że m u s i  p r o d u k o w a ć  t o, co w ramach gospodarki planowej jest przewidziane dla produkcji rzemieślniczej. Nakładztwo prowadzone przez Centralę Rzemieślniczą ma uporządkować przede wszystkim te zagadnienia.

Dla zrealizowania zadań nakładczych i dostarczenia przemysłowi państwowemu potrzebnych mu, a nie produkowanych przez ten przemysł wyrobów, została Centrala Rzemieślnicza w połowie stycznia br. rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zrównana z przedsiębiorstwami państwowymi przy dostawach i wykonywaniu robót dla przemysłu państwowego. Rozporządzeniem tym uzyskała Centrala prawa kontrahenta, przy zleceniach dla przemysłu państwowego, co usunęło lukę, jaka przez pewien okres istniała na tym odcinku.

W wyniku powyższego, działalność nakładcza Centrali Rzemieślniczej zostanie poważnie rozszerzona, wychodząc poza dotychczasową produkcję, ograniczającą się głównie do grupy tekstylnej i skórzanej, a przeznaczoną na potrzeby konsumcyjne ludności.

Opracowuje się obecnie szczegółową listę wyrobów, które są przeznaczone dla produkcji rzemieślniczej — wyrobów, jakimi rzemiosło ma uzupełnić produkcję przemysłu państwowego. Z jej ogłoszeniem zostanie uczyniony dalszy krok na odcinku włączenia rzemiosła do gospodarki planowej, otwierając przed rzemiosłem kolosalne możliwości produkcyjne i zatrudnieniowe.

Centrala Rzemieślnicza nawiązuje obecnie kontakty z Centralami Zaopatrzenia Materiałowego przemysłu górniczego, hutniczego, metalowego, włókienniczego i taborowego, z PKS-em, „Motozbytem“, Centralą Handlową Przemysłu Drzewnego i in. instytucjami państwowymi. W najbliższej przyszłości ruszy produkcja nakładcza, skierowana na potrzeby tych właśnie przemysłów państwowych. Warsztaty rzemieślnicze, nie mające obecnie w dużej części pełnego zatrudnienia, znajdą je właśnie w ramach uzupełniającej produkcji nakładczej dla przemysłów państwowych.

Naszkicowane powyżej nowe zadania gospodarcze nakładają na Centralę Rzem. bardzo poważne obowiązki. Sporządzenie należytych planów, celowe zorganizowanie nakładztwa, stworzenie właściwych dróg zbytu dla wyrobów rzemieślniczych — to zadania niemałe i niełatwe.

W roku 1949 będą jeszcze istniały bezsprzecznie niedociągnięcia i błędy, gdyż nakładztwo w takiej skali, jaką zakreślił mu plan państwowy nie ma w przeszłości precenden-

sów, które by umożliwiły wkroczenie od razu na sprawdzone doświadczeniem, niezawodne drogi realizacyjne.

Trudności te jednak muszą być i będą przezwyciężone. Doświadczenie, o które nas wzbogaci rok 1949, wytworzy niewątpliwie przesłanki i sprawdziany, umożliwiające skorygowanie błędów i uzupełnienie spostrzeżonych braków, stwarzając podstawy do opracowania już bezbłędnego planu na rok 1950.

---

MGR WITOLD JAROSZYŃSKI

# O WŁAŚCIWY SKŁAD WŁADZ SPÓŁDZIELNI CECHOWYCH

Ruch spółdzielczy, będący widomym znakiem postępu społecznego, oraz zdrowych i realnych przemian gospodarczych, jakie się w Polsce dokonywują, objął w ostatnich dwu latach, a ściślej od września 1948 r. szerokie rzesze rzemiosła cechowego w jego różnorodnych branżach.

Równocześnie, obok znacznego wzrostu nowozałożonych spółdzielni rzemieślniczych, tak w nowych jak i dawniej powstałych, działalność gospodarcza spółdzielni uległa bardzo poważnemu rozszerzeniu, a to wskutek podjęcia na stosunkowo dość szeroką skalę akcji przerobowej w całym szeregu rodzai rzemiosła.

Fakty świadczą niezbicie, że rzemiosło idące z postępem czasu, docenia należycie rolę, jaką odgrywa w całokształcie gospodarki Państwa spółdzielczość i przez swój masowy akces do ruchu spółdzielczego, zaznacza swe pozytywne stanowisko wobec dokonywującej się przebudowy ustroju gospodarczego.

Jednakże za dynamiką tego ruchu kryje się niebezpieczeństwo nieumyślnego, lub co gorzej świadomego zepchnięcia go na fałszywe tory, co w rezultacie musiałoby się odbić ujemnie w pierwszym rzędzie na rzemiośle, jako takim. Jak w każdym bowiem ruchu masowym, tak i tu znajdują się jednostki, które mimo braku ideowego i społecznego przygotowania, z niezdrowych pobudek ambicjonalnych, będą się uważały za predystynowane do zajęcia kierowniczych stanowisk w spółdzielniach. Inne znowu, będą chciały wejść do Władz spółdzielni z pobudek czysto materialnych, by pod płaszczykiem spółdzielni chronić i kontynuować swoje różnorodne, często dobrze prosperujące interesy.

O ile pierwsi nie stanowią dla spółdzielni cechowych zbyt wielkiego niebezpieczeństwa, gdyż po pewnym upływie czasu przekonają się sami o swej nieudolności i ignorancji, lub w stosunkowo niedługim okresie czasu zorientuje się w ich wadach ogół członków spółdzielni, — o tyle w wypadku drugim niebezpieczeństwo jest o wiele większe i trudniejsze do rozeznania.

Tutaj bowiem ma się do czynienia przeważnie z ludźmi o dużym sprycie i doświadczeniu życiowym, z osobnikami umiejącymi się doskonale maskować, dla których w słowie i teorii interes spółdzielni i zgrupowanego w niej całego zespołu członków, stać będzie pozornie na pierwszym miejscu.

W rzeczywistości jednak — jedynym celem ich rzekomo ofiarnej i bezinteresownej działalności, będzie problem wyciągnięcia ze spółdzielni możliwie największych osobistych korzyści, bez względu na to, w jakim stopniu ucierpi na tym spółdzielnia.

Los tych ludzi jest oczywiście z góry przesądzony.

Prędzej czy później ogół członków spółdzielni zorientuje się w tej fałszywej grze i wyeliminuje ich ze swego grona. Niemniej wyrządzą oni z jednej strony większe lub mniejsze szkody materialne spółdzielni, z drugiej zaś mogą ostudzić zapał rzemiosła do ruchu spółdzielczego i wywołać doń niechęć, zwłaszcza gdyby tego rodzaju wypadki były zjawiskiem nagminnym.

Jak dotąd, są one na szczęście sporadyczne, co świadczy o zdrowym instynkcie i dobrym przygotowaniu ideowym rzemieślnika do ruchu spółdzielczego.

Niemniej należy się liczyć, że w miarę rozrostu liczebnego spółdzielni, wzmocnienia ich potencjału gospodarczego i rozszerzenia agend, elementy spekulacyjne będą usiłowały wejść do władz spółdzielni, by na dogodnych dlań stanowiskach, czerpać zyski wyłącznie dla siebie.

Przed jednostkami tego pokroju, winny się spółdzielnie cechowe bezwzględnie uchronić. Nie jest to co prawda zagadnienie proste i łatwe do rozwiązania, jednakże w większości wypadków — wykonalne.

W istniejących spółdzielniach należy poddać wnikliwej i obiektywnej krytycznej analizie dotychczasową działalność władz spółdzielni. Należy zastanowić się czy ludzie, którzy podjęli się obowiązków kierowania spółdzielnią, uczynili to powodowani troską o dobro ogółu, czy też tylko dlatego, że łatwiej i więcej korzyści mogą uzyskać, jako członkowie Rady Nadzorczej lub Zarządu, aniżeli jako zwyczajni członkowie. Czy wkładają ten sam zasób energii i oddania w sprawy spółdzielni nie dające jej członkom, a zatem i im bezpośrednich korzyści, co w sprawy związane np. z rozdziałem surowców, pracy nakładczej itp.?

Czy kontrola ich działalności jest w każdej chwili dostępna ogółowi członków i czy jej wykonywanie nie natrafia na trudności ze strony władz spółdzielni?

Sprawdzianów takich możnaby przytoczyć cały szereg. Ograniczamy się do przykładowego podania tylko niektórych.

Nieco inaczej przedstawiać się będzie to zagadnienie, jeżeli chodzi o spółdzielnie nowozakładane. Zanim przejdziemy do sedna sprawy, należy przypomnieć pokrótce strukturę władz spółdzielni cechowych na tle statutu i obowiązującego ustawodawstwa.

Najwyższą władzą spółdzielni jest Walne Zebranie członków, które poprzez powzięte na nim uchwały ustala linię gospodarczą spółdzielni (uchwalenie budżetu, zatwierdzenie bilansu rocznego, zezwala na obciążanie, zbywanie i nabywanie nieruchomości itp.), wybiera Radę Nadzorczą i kontroluje jej oraz Zarządu działalność przez zatwierdzenie bilansu i sprawozdania rewizyjnego i przez udzielanie Radzie Nadzorczej i Zarządowi — skwitowania.

Drugą z kolei władzą jest wybierana przez Walne Zgromadzenie — Rada Nadzorcza, której zasadniczym zadaniem jest wybór Zarządu i sprawowanie kontroli nad jego działalnością.

Trzecią i najważniejszą, jeśli chodzi o faktyczną działalność gospodarczą spółdzielni, jest Zarząd, złożony przeważnie z 3 do 5 członków. On to właśnie jest głównym nerwem spółdzielni. Prowadzi bowiem z nielicznymi ograniczeniami statutowymi całokształt działalności spółdzielni, spełnia swe funkcje permanentnie od chwili wyboru, do upływu okresu na jaki został wybrany (zwykle co najmniej na jeden rok), o ile wcześniej nie zostanie przez Radę Nadzorczą odwołany lub zmieniony. Od składu osobowego Zarządu zależy niemal wyłącznie rozwój spółdzielni, jej prawidłowa gospodarka oraz równe i gospodarczo uzasadnione korzyści wszystkich członków spółdzielni. Jeśli zatem chcemy, by spółdzielnia mogła należycie spełniać swe gospodarcze i społeczne funkcje, to do Zarządu musimy wprowadzić ludzi znanych ze swej uczciwości, politycznie i społecznie uświadomionych, pozbawionych tego, co w potocznym języku określamy „chęcią zysku i nadmiernego wzbogacenia się".

Z uwagi na to, że zakres działalności spółdzielni cechowych w związku z przejęciem przetwórczości jest obecnie dość duży, a należyte wykonywanie go pociąga za sobą konieczność ciągłego i dużego nakładu pracy — do Zarządu winni wchodzić rzemieślnicy, którzy by pracy w spółdzielni mogli się poświęcić wyłącznie, otrzymując w zamian godziwe wynagrodzenie, będące rekompensatą za straty wynikłe z konieczności czasowego zaniechania prowadzenia własnych warsztatów.

Ponieważ w tej sytuacji właściciele dużych zakładów rzemieślniczych, mieliby trudności techniczne z ograniczeniem lub wręcz z przerwaniem swej zawodowej pracy z chwilą powołania ich do Zarządu, wydaje się rzeczą słuszną i życiowo uzasadnioną, by do Zarządu wchodzili posiadacze małych warsztatów. Za słusznością tej tezy przemawia ponadto domniemanie, że już sam fakt posiadania takiego warsztatu pracy daje w większości wypadków gwarancję, że właściciel jego pozbawiony instynktów kapitalistycznych nie będzie w spółdzielni upatrywał ośrodka do robienia tzw. „dobrych interesów".

Należy jednak pamiętać, że nie ogół członków, lecz wybierana przez niego Rada Nadzorcza, mianuje zgodnie ze statutem Zarząd. W zależności od należytego doboru ludzi w Radzie Nadzorczej — będzie miała spółdzielnia właściwie dobrany Zarząd.

Jeśli ponadto uprzytomnimy sobie, że Rada Nadzorcza sprawuje bezpośredni nadzór nad działalnością Zarządu — to na Walne Zgromadzenie musimy przychodzić ze starannie przemyślanymi i przygotowanymi wnioskami odnośnie jej wyboru. Przez należyty zatem wybór Rady Nadzorczej, dokonujemy pośrednio wyboru odpowiedniego Zarządu.

Poruszone problemy mają rzecz prosta znaczenie zasadnicze, choć przejściowe.

Z chwilą bowiem oczyszczenia społeczeństwa z naleciałości okupacyjnych i resztek dawnego ustroju kapitalistycznego, z chwilą wyszkolenia spośród rzemiosła kadr uczciwych i odanych sprawie spółdzielców, troska o należyty dobór Władz Spółdzielni Cechowych przestanie być aktualnym zagadnieniem.

---

TADEUSZ MAŁOWIECKI

# KOŚCI CENNYM SUROWCEM

Wiele tysięcy kilogramów kości wyrzucamy rocznie na śmietniki lub spalamy w piecach, nie zdając sobie sprawy, że są one cennym i poszukiwanym surowcem. Z kości właśnie otrzymujemy tak potrzebne a pozostające jeszcze w niedoborze produkty, jak klej i olej kostny — artykuły nieodzowne dla rzemiosła stolarskiego, malarskiego, introligatorskiego i in.

Wobec odczuwanego braku klejów i niemożności uzyskania ich przydziału na zaopatrzenie rzemiosła, Wydział Handlowy (Dział Zaopatrzenia) Centrali Rzemieślniczej podjął inicjatywę prowadzenia przez rzemiosło branży mięsnej zbiórki kości i płatnego przekazywania ich zbiornicom „Bacutil'u", w celu uzyskania w zamian kleju.

Projekt taki przedłożony został w dniu 25.2. 1948 r. Departamentom Przemysłu Miejscowego i Planowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu i uzyskał pełną aprobatę.

Departament Planowania ustalił stosunek przydziału kleju do zebranych kości tak, by za każde 10 kg. kości Rzemieślnicza Centrala otrzymywała 1 kg. kleju.

Akcja zbiórkowa rozpoczęła się w początkach maja 1948 r., napotykają w pierwszej fazie na duże trudności, wobec niedoceniania przez rzemiosło wagi i celowości prowadzonej przez Centralę akcji.

| | |
|---|---|
| w pierwszych 3 mies. 1948 r., tj. maju, czerwcu i lipcu zebrano | 5.183 kg |
| w sierpniu . . . . . | 20.861 „ |
| we wrześniu . . . . . | 22.026 „ |
| w październiku . . . . | 31.527 „ |
| w listopadzie . . . . | 52.512 „ |
| w grudniu . . . . . | 60.408 „ |
| Razem | 192.517 kg |

Za dostarczone w/w ilości kości Departament Planowania przydzielił Rzemieślniczej Centrali 19.052 kg kleju.

Na czoło akcji zbiórkowej wysunęło się rzemiosło woj. poznańskiego i pomorskiego, dając gros zebranych kości, co z kolei umożliwiło C. Rz. pełne zaopatrzenie tamtejszego rzemiosła w ten cenny produkt.

Zbiórka kości wg województw dała za 8 miesięcy 1948 r. następujące wyniki:

| | |
|---|---|
| woj. poznańskie . . . | 79.873 kg |
| „ pomorskie . . . | 74.766 „ |
| „ lubelskie . . . . | 12.800 „ |
| „ białostockie . . . | 12.487 „ |
| „ łódzkie . . . . | 5.176 „ |
| „ rzeszowskie . . . | 3.935 „ |
| „ olsztyńskie . . . | 2.480 „ |
| „ wrocławskie . . . | 1.000 „ |

Akcja zbiórkowa trwa nadal, dając coraz lepsze rezultaty.

Zapoznając ogół z dotychczasowymi rezultatami zbiórki kości — apelujemy do władz spółdzielni cechowych, aby zobowiązały zrzeszonych rzemieślników branży mięsnej do wzięcia udziału w akcji zbiórkowej. Akces taki winni oni zgłosić nie tylko w imię koleżeńskiej solidarności, ale przede wszystkim w imię dobrze pojętego interesu społecznego.

Umożliwi to sprawną i nieprzerwaną pracę warsztatom stolarskim, malarskim i introligatorskim, dla których klej i olej lniany są niezbędnym warunkiem produkcji.

Wszelkich informacji o technicznej stronie zbiórki udzieli zainteresowanym każdy Oddział Centrali Rzemieślniczej.

A więc zbierajmy kości!

# CYFRY i FAKTY Z DZIAŁALNOŚCI CENTRALI

## BILANS DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ CENTRALI ZA ROK 1948

Poniżej podajemy zestawienie obrotów C. Rz. za rok 1948, z uwzględnieniem cyfr ilustrujących stosunek osiągniętych rezultatów do założeń planu.

| | ZAOPATRZENIE | | | PRZERÓB | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Mies. | Plan w mil. | Wykonano | % | Plan w mil. | Wykonano | % |
| I | 250 | 300.772.124 | 120 | 10 | 11.149.442 | 111 |
| II | 2585 | 227.419.218 | 88 | 16 | 16.813.115 | 105 |
| III | 265 | 297.944.970 | 112 | 21 | 14.568.523 | 70 |
| IV | 2735 | 313.582.279 | 114 | 27 | 28.084.606 | 103 |
| V | 280 | 302.564.464 | 108 | 33 | 46.340.633 | 140 |
| VI | 288 | 324.615.027 | 112 | 39 | 56 278.925 | 144 |
| VII | 295 | 374.362.859 | 126 | 44 | 43.282.834 | 98 |
| VIII | 303 | 528.719.679 | 174 | 50 | 36.020.373 | 72 |
| IX | 310 | 546.714.076 | 176 | 56 | 52.840.242 | 94 |
| X | 318 | 558.365.782 | 175 | 61 | 113.258.786 | 185 |
| XI | 325 | 648.210 056 | 200 | 67 | 181.287.959 | 270 |
| XII | 335 | 666.715.795 | 199 | 76 | 170.742.770 | 224 |
| | 3500 | 5.089.986.329 | 145 | 500 | 770.668.208 | 154 |

## STYCZEŃ POD ZNAKIEM WYTĘŻONEJ PRACY W ODDZ. CENTRALI

Miesiąc styczeń cechowała w Oddziałach wytężona praca organizacyjna, zarówno w zakresie planowego rozwijania akcji nakładczej, jak również dostosowywania całego aparatu administracyjno-finansowego do nowego planu kont i wykonania nowych instrukcji i zarządzeń Centrali.

Aparaty handlowe Oddziałów przestawiały się w dziale nakładztwa ze współpracy z poszczególnymi rzemieślnikami na kontakty ze spółdzielniami. Pociągnęło to za sobą konieczność czynienia przez spółdzielnie starań w bankach o uzyskanie gwarancji dla otrzymania surowców na przerób. W staraniach tych pomagały spółdzielniom Oddziały, z wynikiem przeważnie pozytywnym.

Dużego wysiłku od działów handlowych wymagała również konieczność przekalkulowania gotowych wyrobów, w związku ze zmianą cen na niektóre artykuły oraz znalezienie na wyżej wycenione wyroby ponownie odbiorców.

Zbliżający się sezon wiosenny zmusił Oddziały do przestawienia nakładztwa na produkcję artykułów lżejszych, co pociągnęło za sobą konieczność wytworzenia nowych wzorów, ustalenia nowych form wykrojowych i zapewnienia możliwości zbytu.

Prace te wymagały ogromnego wysiłku i nie wszędzie jeszcze zostały zakończone. Niektóre Oddziały zasygnalizowały poczynienie pierwszych kroków w zakresie objęcia transakcjami wiązanymi rzemiosł metalowych (np. Poznań związał się poważnymi zamówieniami z „Cegielskim").

Aparat rewizyjny przeprowadzał w spółdzielniach szeroką akcję instrukcyjną, w związku z wprowadzeniem nowego planu kont i sporządzaniem preliminarzy budżetowych, uczestnicząc ponadto w będącej w pełnym toku akcji weryfikacyjnej.

Niemniej intensywna praca cechowała działy administracyjno - finansowe. Czynności związane z zakończeniem roku, wprowadzeniem nowego planu kont i konieczność polikwidowania podwójnych kont w spółdzielniach, cechach i delegaturach, wykonanie nowych instrukcji w przerobie, nowej sprawozdawczości oraz prowadzenie związanej z tymi pracami obszernej korespondencji — powodowały wybitne przeciążenie pracą działów administracyjno - finansowych w Oddziałach.

Współpraca z Izbami Rzemieślniczymi układała się wszędzie pomyślnie. Wspólne konferencje, na których dyskutowane były i uzgadniane aktualne sprawy rzemiosła usunęły wiele trudności i niedociągnięć. Podobne rezultaty dały konferencje koordynacyjne, organizowane przez Delegatury Centralnego Związku Spółdzielczego.

Miesiąc styczeń, mimo pewnego, przewidywanego zresztą zmniejszenia obrotów, przeszedł w Oddziałach pod znakiem pomyślnych rezultatów pracy.

## TRANSAKCJE WIĄZANE

Rozwój nakładztwa, realizowanego drogą tzw. transakcji wiązanych, można podzielić na dwa okresy. Pierwszy okres, trwający od kwietnia 1947 r. po koniec roku 1948 — to stopniowe obejmowanie nakładztwem coraz szerszych gałęzi produkcji rzemieślniczej, głównie jednak grupy tekstylnej i skórzanej, przy nastawianiu produkcji wiązanej na wyroby gotowe, przeznaczone dla normalnej konsumcji.

Drugi okres, w który rzemiosło zrzeszone przez Centralę Rzemieślniczą właśnie wkracza, charakteryzować będzie nierównie szerszy i bardziej zróżnicowany zakres oraz znacznie ściślejsze powiązanie z państwowym planem gospodarczym, bo już uczestniczenie w wykonaniu planu przemysłów państwowych, tak na odcinku inwestycyjnym (rzemiosła budowlane), jak i produkcji bieżącej (rzem. metalowe i in.). Powiązanie to polegać będzie na zleconym przez Państwo uzupełnianiu przez rzemiosło produkcji przemysłów państwowych, wytwarzających nie dobra konsumcyjne, lecz środki produkcji.

O ile w początkowej fazie lansowania przez C. Rz. nakładztwa, tj. w październiku 1948 r. dawała się zaobserwować nieufność ogółu rzemieślników do nieznanej, a posiadającej wyraźne akcenty planowości, formy produkcji — to, poczynając od września 1948 r., zaznaczył się już żywiołowy pęd bardziej postępowych rzemieślników do zrzeszania się w cechowe spółdzielnie pomocnicze i wiązania się z Centralą produkcją zleconą, czyli nakładztwem.

Pęd ten ilustrują zarówno rosnące szybko liczby nowopowstających spółdzielni, jak i wzrastające obroty w dziale nakładztwa, przy czym stosunek obrotów ogólnych do obrotów uzyskanych z transakcji wiązanych maleje szybko na korzyść tych ostatnich.

Drugi okres, w który rzemiosło zrzeszone w C. Rz. właśnie wchodzi — to już nie dublowanie, lecz uzupełnianie produkcji państwowej i uczestniczenie w wykonaniu inwestycyjnego planu państwowego. W przygotowaniu wypełnienia tej roli rozpoczęła Centrala akcję obejmowania nakładztwem rzemiosł metalowych, wyrobów z drzewa i produkcji elektrotechnicznej.

Zbierane są również materiały do ustalenia potencjału rzemiosł budowlanych, dla wykorzystania tych grup rzemiosł przy państwowych

robotach inwestycyjnych. Należy się spodziewać, że jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym Centrala Rzemieślnicza otrzyma państwowe zlecenia na wykonanie robót w ramach ogólnego planu inwestycyjnego.

W świetle tych faktów żywiołowy ruch szerokich mas rzemieślniczych w kierunku zrzeszania się w spółdzielnie i przestawiania swych warsztatów na produkcję nakładczą, nie jest ani dziwnym, ani niezrozumiałym. Pomijając już względy natury ogólnej, które winny wyrobionego i uświadomionego społecznie rzemieślnika skłonić do wzięcia udziału w wykonywaniu na swoim odcinku narodowego planu gospodarczego, a więc przestawienia się na pracę w ramach transakcji wiązanych — nakładztwo daje rzemieślnikowi konkretne, namacalne korzyści w formie:

a) stałego zaopatrywania w surowce, co zapewnia mu ciągłość pracy i daje możność maksymalnego wyzyskania potencjału produkcyjnego jego warsztatu,

b) bezpłatnego otrzymywania surowców na przerób, umożliwiającego mu zarobek, bez poszukiwania i wkładu środków płatniczych,

c) zaoszczędzania mu czasu, poświęcanego nieproduktywnie na poszukiwanie odbiorców, przez zorganizowany odbiór i zbyt wyprodukowanych przez niego artykułów,

d) usunięcia ryzyka ewentualnie strat, przy zbycie produkcji, przez ustalone centralnie normy narzutowe (zarobkowe).

Wymienione wyżej względy przemawiają za tym, że obserwowany ruch właścicieli warsztatów rzemieślniczych, w kierunku przestawiania swej pracy na nakładztwo, nie straci w przyszłości na sile, lecz przeciwnie, dalej będzie wzrastał.

Nakładztwo, jako akcja gospodarcza związana integralnie z cechowymi spółdzielniami rzemieślniczymi, skieruje szerokie rzesze rzemieślników w ich własnym interesie do tych spółdzielni, powodując wydatny wzrost ich liczby.

Na koniec roku 1948 C. Rz. opierała swą działalność na 243 spółdzielniach, zrzeszających ok. 40.000 rzemieślników. Istnieją wszelkie widoki, że przewidziane planem na rok 1949 rozszerzenie sieci spółdzielczej do 569 placówek, mających objąć 85.583 rzemieślników — zostanie znacznie przekroczone.

## PRODUKCJA i ZBYT — CENY

Centrala Rzemieślnicza, w zakresie produkcji nakładczej wyrobów rzemieślniczych, jest regulatorem między ośrodkami produkcji a ośrodkami zbytu, kierującym zbyt na te odcinki i rejony, w których istnieje najpilniejsze zapotrzebowanie. Nasiedlenie rzemiosła na terenach poszczególnych województw jest niejednolite i nie pokrywa się często z lokalnymi możliwościami zbytu.

C. Rz. organizując produkcję przede wszystkim w tych ośrodkach, gdzie nasiedlenie rzemiosła jest duże i wytwarza dysproporcję między podażą a możliwościami lokalnego zbytu — reguluje problem zbytu, przerzucając nadmiar produkcji na inny teren, gdzie potrzeby ludności pracującej nie mogą być w pełni pokryte przez lokalną podaż wyrobów rzemieślniczych.

Jednocześnie przez ustalanie frakcyjnych, tj. jednolitych cen wyrobów dla terenu całego Państwa — Centrala Rzemieślnicza zapewnia niezamożnemu nabywcy, w najdalszych nawet zakątkach kraju niezależnie od rozmieszczenia ośrodków produkcyjnych, zaopatrzenie się w wyroby rzemieślnicze po cenach stałych.

## DYSTRYBUCJA

Centrala Rzemieślnicza, prowadząc systemem nakładczym produkcję konfekcji, obuwia, galanterii skórzanej i innych artykułów, wyrabianych przez rzemiosło — pełni tym samym dwie ważne funkcje gospodarcze.

Z jednej strony umożliwia wykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej nawet najdrobniejszych warsztatów rzemieślniczych, uniezależniając produkcję od lokalnych możliwości zbytu, z drugiej strony przyczynia się do skierowania zbytu na te grupy odbiorców, których potrzeby winny być w pierwszej kolejności zaspokojone.

Celem należytego zorganizowania dystrybucji wyrobów rzem. dla zaopatrzenia ludności miejskiej i wiejskiej — Centrala Rzemieślnicza nawiązała kontakty z odbiorcami tego typu, co Powszechne Domy Towarowe i Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem" oraz S. P. „Spólnota" (dystrybucja dla ludności miejskiej), Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" (zaopatrywanie wsi). Z dystrybutorami tymi zostały już zawarte, bądź też są w przygotowaniu umowy ramowe, dotyczące stałej współpracy.

Kontakty z handlem uspołecznionym gwarantują racjonalne rozprowadzenie produkowanych przez rzemiosło towarów, dla konsumentów w skali ogólnopolskiej i po najniższych cenach.

## ZAŚWIADCZENIE O CELOWOŚCI

Zaświadczenia o celowości wydane przez Wydz. Rewizyjno-Instrukcyjny Centrali Rzemieślniczej w m-cach styczniu i lutym 1949 r. objęły następujące nowopowstałe spółdzielnie:

| L. p. | Nazwa spółdzielni | Miejscowość | Okręg |
|---|---|---|---|
| 1. | „żelmet" Pom. Sp-nia Czł. Cechu Ślusarzy, Blacharzy, Kowali, Elektr. i Mechaników | Gliwice | Katowice |
| 2. | Wielobranżowa Pom. Sp-nia Rzemieślnicza Czł. Cechów w Cieszynie | Cieszyn | Katowice |
| 3. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Tkaczy i Dziewiarzy z o. u. | Częstochowa | Kielce |
| 4. | Sp-nia Pom. Czł. Cechów Metalowych | Warszawa | Warszawa |
| 5. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Szewców i Cholewkarzy | Lublin | Lublin |
| 6. | Pom. Sp-nia Cechu Bieliźniarzy | Wrocław | Wrocław |
| 7. | Pom. Sp-nia Czł. Wojew. Cechu Tkaczy i Dziewiarzy | Wrocław | Wrocław |
| 8. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Szewców i Cholewkarzy | Nowa Sól | Wrocław |
| 9. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Szewców i Cholewkarzy | Oleśnica | Wrocław |
| 10. | Pom. Sp-nia Czł. Cechów z o. u. | Bystrzyca Kłodzka | Wrocław |
| 11. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Szewców i Cholewkarzy i Pokrewnych Zawodów | Chorzów | Katowice |
| 12. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Tkaczy i Dziewiarzy w Katowicach | Sosnowiec | Katowice |
| 13. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Stolarzy | Rybnik | Katowice |
| 14. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Krawców | Rybnik | Katowice |
| 15. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Szewców | Zawiercie | Katowice |
| 16. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Szewców i Cholewkarzy | Tarnowskie Góry | Katowice |
| 17. | Pom. Sp-nia Rzemieślnicza | Gąbin | Warszawa |
| 18. | Okręgowa Pom. Sp-nia Rzemieślnicza Czł. Cechu Fotografów m. st. Warszawy i Wojew. Warszawskiego | Warszawa | Warszawa |
| 19. | Pom. Sp-nia Czł. Cechów z o. u. | Legionowo | Warszawa |
| 20. | Pom. Sp-nia Czł. Cechów z o. u. | Ostrołęka | Warszawa |
| 21. | Pom. Sp-nia Czł. Cechów Rzemieślniczych z o. u. | Gostynin | Warszawa |
| 22. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Skórzanego z o. u. | Sokołów Podlaski | Warszawa |
| 23. | Sp-nia Pom. Rzem. pow. Sokołów | Sokołów P. | Warszawa |
| 24. | Pom. Sp-nia Czł. Cechów Rzemieślniczych | Grójec | Warszawa |
| 25. | Pom. Sp-nia Czł. Cechów „Rzemieślnik" z o. u. | Mława | Warszawa |
| 26. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Szewców i Cholewkarzy | Wieluń | Łódź |
| 27. | Pom. Sp-nia Czł. Cechów powiatu Ciechanowskiego z o. u. | Ciechanów | Warszawa |
| 28. | Pom. Sp-nia Czł. Cechów z o. u. | Góra Kalwaria | Warszawa |
| 29. | Pom. Sp-nia Czł. Cechów Włókien. i Skórzanych | Zduńska Wola | Łódź |
| 30. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Szewców i Cholewkarzy | Sokołów | Rzeszów |
| 31. | Pom. Sp-nia Czł. Cechu Szewców i Cholewkarzy | Kołobrzeg | Szczecin |

## KRONIKA

### CENTRALA RZEMIEŚLNICZA DOSZKALA PLANISTÓW

W związku z włączeniem zrzeszonego w C. Rz. rzemiosła do ogólnego planu gospodarczego Państwa zaistniała konieczność dociągnięcia aparatu planistycznego Centrali, a ściślej planistów przy terenowych Oddziałach C. Rz., do nowych, wyższych wymogów.

W zrozumieniu tej potrzeby, Wydział Rewizyjno - Instrukcyjny (Dział Szkolenia), zorganizował w dniach od 16 do 26 lutego br. 10-cio dniowy kurs dla planistów w Śródborowie k/Otwocka.

Założeniem programowym było zaznajomienie planistów Oddziałów C. Rz. z założeniami planów finansowo - gospodarczych, z techniką sporządzania planów oraz danie słuchaczom szerszego rzutu oka na powiązanie rzemiosła z planem gospodarczym i nową rzeczywistością ustrojową.

Wykłady w liczbie 54 godzin objęły poza

przedmiotami ściśle fachowymi jak organizacja planowania działalności handlowej w Centrali, Oddziałach i spółdzielniach, planowanie obrotu towarowego, zatrudnienia i płac, rachunkowość i in. również zagadnienia ogólne, z zakresu Polski współczesnej, roli i zadań spółdzielczości rzemieślniczej, jej struktury organizacyjnej itd. Obok wykładów prowadzone były ćwiczenia praktyczne.

Wykładowcami byli przedstawiciele Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Centralnego Związku Spółdzielczego i Centrali Rzemieślniczej. W kursie wzięło udział 19 osób. Poziom słuchaczy, jak wykazały ćwiczenia i egzamin końcowy był wysoki i na ogól wyrównany. 9 sluchaczy posiadało wykształcenie wyższe, 10 — średnie.

Organizację kursu cechowała sprężystość i dbałość o dobre warunki wyżywieniowe i mieszkaniowe słuchaczy. Koszty organizacji pokryła Centrala z funduszów szkoleniowych.

Odbyty kurs zapoczątkował szereg dalszych, które obejmą przeszkolenie aparatu rewizyjnego Centrali oraz księgowych spółdzielni cechowych, w związku z wprowadzaniem w spółdzielniach księgowości przebitkowej.

## ZMIANA NAZWY RZEMIEŚLNICZEJ CENTRALI

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu, wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu, z dnia 19 stycznia 1949 r. (Monitor Polski, nr A-2, Część „A") dotychczasowa nazwa „Rzemieślnicza Centrala Spółdzielczo - Państwowa, Centrala Spółdzielni Cechowych" została zmieniona na „Centrala Rzemieślnicza Centrala Spółdzielczo - Państwowa".

Skrót poprzedniej nazwy „R. C." — obecnej „C. Rz.".

## KONFERENCJE PRASOWE

Zgodnie z zarządzeniem, skierowanym przez C. Rz. do jej 14 Oddziałów, zorganizowane zostały we wszystkich Oddziałach w II dekadzie stycznia br. konferencje prasowe, w których udział wzięli przedstawiciele lokalnych dzienników i czasopism.

Konferencje miały na celu zapoznanie prasy z dotychczasową działalnością i osiągnięciami C. Rz., jej planami na rok 1949 oraz z ważniejszymi zagadnieniami zrzeszonego w Centrali Rzemieślniczej rzemiosła.

Materiał zasadniczy, opracowany centralnie i rozesłany do użytku dyrektorów Oddziałów — uzupełniony został przez nich wiadomościami z zakresu lokalnych spraw miejscowego rzemiosła.

Konferencje poprzedzone zostały wywiadem, jakiego udzielili zgromadzonej prasie stołecznej w dniu 29.12.48 r. dyrektorzy poszczególnych Wydziałów C. Rz. w Warszawie.

W wyniku przeprowadzonych konferencji ukazały się w prasie stołecznej i prowincjonalnej 54 publikacje, w tym 37 obszerniejszych artykułów i 17 notatek dziennikarskich.

## SPÓŁDZIELNIE STOLICY I DZIECIOM

Rada Nadzorcza Pomocniczej Spółdzielni Członków Cechu Rzemiosł Skórzanych w Wałbrzychu, na posiedzeniu odbytym w dniu 24.I.49 r. postanowiła jednogłośnie przekazać na Fundusz Odbudowy Warszawy kwotę zł 90.000.

Pomocnicza Spółdzielnia Członków Cechu Szewców i Cholewkarzy w Dzierżoniowie ofiarowała do dyspozycji R. T. P. D. 50 par obuwia dziecinnego, z przeznaczeniem dla sierot po poległych w walce z reakcją.

Pom. Spółdz. Krawców w Dzierżoniowie ofiarowała na ten sam cel 50 ubrań dziecinnych.

**KONIEC DZIAŁU CENTRALI RZEMIEŚLNICZEJ CENTRALI SPÓŁDZIELCZO-PAŃSTWOWEJ.**

# PORADNICTWO TECHNICZNE W RZEMIOŚLE

W dwutygodniku „Rzemieślnik Śląski" — organie Izby Rzemieślniczej w Katowicach mgr **Anzelm Gorywoda,** Dyrektor Izby Katowickiej porusza sprawę poradnictwa technicznego w cechach.

Ponieważ poruszone zagadnienie jest bardzo ważne dla rzemiosła — podajemy wyjątek z artykułu dyr. Gorywody dotyczący tego zagadnienia:

„Wspomnieliśmy o tym, że cechy muszą zwiększyć w 1949 roku swą aktywność w kierunku gospodarczym, szkoleniowym, etycznym i socjalnym. Jeśli chodzi o pierwszą, to wobec przejęcia zadań zaopatrzeniowych przez Centralę Rzemieślniczą, Centralę Spółdzielczo-Państwową, cechom wspólnie z Izbą na tym polu zostaje właściwie tylko stwierdzenie zapotrzebowania oraz pomoc przy ustalaniu rozdzielników i przy rozdziale. W całości jednak cechom pozostanie nietknięte dotąd takie zadanie jak np. poradnictwo techniczne. Z tą sprawą dalej zwlekać nie wolno. Cechy muszą bez wyjątku zorganizować poradnie techniczne. Jak podejść do tej sprawy praktycznie? Otóż będzie najlepiej, jeśli Zarząd na podstawie swojej znajomości członków stwierdzi, kto w danym cehu jest najtęższym fachowcem, kto w dziedzinie czysto zawodowej

posiada największe doświadczenie. Z tym członkiem cechu należy zawrzeć umowę o prowadzenie poradni technicznej w tej formie, że wspomniany członek cechu ustali w porozumieniu z Zarządem Cechu godziny przyjęć (najmniej 2 godziny w tygodniu) dla członków cechu, ich czeladników i uczniów. Zgłaszającym się winien bezpłatnie wytłumaczyć sprawy techniczne, które dla zgłaszających się są niejasne. Przyjęcia winny się odbywać nie w lokalu cechu, a w warsztacie, żeby w razie potrzeby można było przeprowadzić praktyczny pokaz na miejscu. Wynika z tego, że Zarząd przy wyborze kierownika poradni winien mieć na względzie także warsztat. Warsztat winien być jak najbardziej nowoczesny, oczywiście w miarę możności. Utracony zarobek oraz inne poniesione przez kierownika poradni koszty w związku z prowadzeniem poradni winien pokryć cech.

Wiemy, ile może być zastrzeżeń i trudności przy realizowaniu takiego zadania. Ale wszystkie te trudności są na to, aby zostały pokonane. Myślimy, że w ten sposób osiągniemy znaczne podniesienie poziomu fachowego wszystkich rzemiosł. Rzemiosło stać na to, by najlepszy fachowiec w cechu, w interesie ogółu, podzielił się swymi wiadomościami z innymi członkami, jeśli utracony przez to zarobek zostanie mu przez cech zwrócony.

Jeśli chodzi o zadania etyczne (i szkoleniowe), to cechy muszą wprowadzić nagrody dla najbardziej uczciwych członków oraz dla najpilniejszych i najzdolniejszych czeladników i uczniów. Wymienione zalety są tak ważnymi właściwościami rzemieślnika, że cech musi je stale obserwować i pielęgnować oraz nagradzać, choćby tylko nagrodami w znaczeniu moralnym, jeśli środki cechów na inne ujęcie tych spraw nie pozwalają".

**Podajemy również wzór regulaminu Poradni technicznej opracowany przez Izbę Katowicką.**

**REGULAMIN**

Poradni technicznej Cechu . . . . . . . . .
w . . . . . . . . . .

§ 1. Celem poradni technicznej jest rozpowszechnienie wśród członków cechu, ich czeladników i uczniów teoretycznych i praktycznych wiadomości technicznych za pomocą porad udzielanych przez najbardziej doświadczonych technicznie członków cechu lub osoby nie będące członkami cechu, a posiadające odpowiednie doświadczenie techniczne.

§ 2. Cech winien ustanowić co najmniej jedną poradnię techniczną. W miarę możliwości i potrzeby cech winien ustanowić tyle poradni technicznych, ile jest zawodów i specjalności zorganizowanych w Cechu, oraz odrębną poradnię dla każdego powiatu swego terenu działalności.

§ 3. Kierownika poradni technicznej powołuje i odwołuje Zarząd Cechu. Kadencja kierownika trwa 2 lata, z tym, że może on być wybrany ponownie.

§ 4. Obowiązkiem kierownika poradni technicznej jest udzielanie w swoim warsztacie członkom Cechu, ich czeladnikom i uczniom oraz pracownikom bezpłatnie porad i wskazówek technicznych tak praktycznych, jak i teoretycznych, wchodzących w zakres zawodu kierownika, a w razie potrzeby zademonstrować im praktyczne zastosowanie udzielonych porad we własnym lub innym, odpowiednim warsztacie.

§ 5. Zarząd Cechu ustali w porozumieniu z kierownikiem poradni technicznej miesięcznie wysokość utraconego wskutek udzielania porad zarobku. Ustaloną kwotę miesięczną kasa Cechu wypłaci kierownikowi najpóźniej do końca następnego miesiąca.

§ 6. Utracony zarobek oblicza się według ilości godzin, ustalonych stosownie do życzenia kierownika poradni, albo na podstawie planu przyjęć, albo też na podstawie księgi przyjęć, prowadzonej przez kierownika poradni, do której należy wpisać następujące dane: nr bieżący, datę, imię i nazwisko, tytuł zawodowy i adres pytającego o radę, sprawę o którą pytał, czas trwania porady w minutach, podpis kierownika poradni, podpis pytającego o radę oraz ewentualne uwagi, które mogą wpisać zarówno kierownik poradni, jak i pytający. Jako stawkę za godzinę porady ustala się 1/200 dochodu, podanego w deklaracji podatku dochodowego przez kierownika poradni za ten sam miesiąc. Zarząd Cechu może w razie potrzeby za zgodą Izby Rzemieślniczej ustalić inny sposób obliczenia.

§ 7. Kierownik poradni może odmówić porady, jeżeli zgłaszający się nie przestrzegają ustalonych godzin przyjęć, są w stanie nietrzeźwym, traktują sprawę niepoważnie lub w inny sposób chcą nadużyć instytucji poradni.

§ 8. W razie rezygnacji kierownika ze swej funkcji, Zarząd w ciągu 14-tu dni winien wybrać następcę.

§ 9. W lokalu Cechu oraz u wejścia do warsztatu kierownika poradni należy wywiesić ogłoszenie z napisem „Poradnia techniczna Cechu . . . . . w . . . .". wskazujące imię, nazwisko, tytuł zawodowy (ewent. i naukowy) kierownika, adres poradni, jej rzeczowy zakres oraz godziny przyjęć. W ogłoszeniu należy również zaznaczyć, kto jest uprawniony do korzystania z porad oraz, ze porady są bezpłatne.

§ 10. Spory pomiędzy zgłaszającymi się a kierownikiem poradni, o ile nie należą do

kompetencji Sądu Cechowego, rozstrzyga Zarząd Cechu.

Sprawy co do wysokości utraconego zarobku rozstrzyga Zarząd Okręgowego Związku Cechów.

§ 11. Regulamin niniejszy został uchwalony przez Walne Zgromadzenie (Komisaryczny Zarząd) Cechu dnia . . . . . . . . .
i obowiązuje z dniem . . . . . . . . .

Sekretarz Cechu Starszy Cechu

×

Prosimy czytelników naszych o nadsyłanie swych wypowiedzi i opinii chcemy bowiem wywołać dyskusję nad poruszonym zagadnieniem.

---

Dypl. A. H. — E. SIMIŃSKI

# SPECJALNE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE SAMODZIELNYCH RZEMIEŚLNIKÓW

W Nr 12 „Rzemiosła“ z 1948 r. zakomunikowano, że Związek Izb Rzemieślniczych wszedł w kontakt z P.Z.U.W. i P.K.O. w sprawie ubezczeń na życie samodzielnych rzemieślników.

W międzyczasie Związek Izb Rzemieślniczych otrzymał zawiadomienie od P.K.O., że ubezpieczeń na życie prowadzić nie będzie, natomiast zostały z P.Z.U.W. uzgodnione ogólne warunki ubezpieczeń na życie i dożycie.

Uzgodniono, że uruchomiony zostanie przez P.Z.U.W. dział specjalnych ubezpieczeń na życie, zawieranych w ramach art. 24 ustawy o społecznym obowiązku oszczędzania.

W razie zawarcia specjalnego ubezpieczenia na życie, składki z tego ubezpieczenia będą zaliczone na poczet rocznych wkładów SFO.

Zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Skarbu oraz na podstawie porozumienia z P. Z. U. W. podajemy w zarysie zasady i warunki tych ubezpieczeń:

1. Ubezpieczenie może być zawarte na życie albo samego uczestnika SFO., albo na życie jego małżonka (żony lub męża).

2. Suma ubezpieczenia 1 uczestnika nie może przekroczyć 3000000 zł. Kwota renty miesięcznej na pokrycie kosztów wykształcenia fachowego dzieci lub wnuków nie może wynosić więcej niż 10000 zł.

3. Celem zapewnienia sobie kapitału lub renty na starość, a rodzinie kapitału na wypadek przedwczesnej śmierci ubezpieczonego, przewidziane są w ramach specjalnych umów ubezpieczenia na życie , ubezpieczenia mieszane na wypadek śmierci i dożycia. Tego rodzaju ubezpieczenia zawiera się na pewien okres czasu (np. do 60 roku życia), po upływie którego płatna jest suma ubezpieczenia za życia ubezpieczonego. W razie wcześniejszej śmierci w czasie danego okresu suma ubezpieczenia płatna jest natychmiast. Zamiast jednorazowego kapitału, ubezpieczony może otrzymywać dożywotnią rentę.

Osoby do lat 50 mogą ubezpieczyć się dodatkowo na wypadek inwalidztwa. Ubezpieczenie to zawiera się równocześnie z ubezpieczeniem na wypadek śmierci i dożycia.

Ponadto wśród specjalnych ubezpieczeń na życie na uwagę zasługuje **ubezpieczenie, przewidujące wypłatę renty, płatnej przez 4 lata na pokrycie kosztów wykształcenia fachowego dzieci i wnuków.** Przez to ubezpieczenie rodzice zapewnić mogą dzieciom wypłatę pewnego stypendium na studia lub wykształcenie zawodowe.

4. Specjalne ubezpieczenia na życie mogą być zawierane z badaniem lekarskim, lub bez badania lekarskiego.

Ubezpieczenia z badaniem lekarskim przyjmuje się na sumę od 300.000 do 3.000.000 zł. Ubezpieczenia bez badania lekarskiego przyjmuje P.Z.U.W. na sumy nie przekraczające 600.000 zł. Przy ubezpieczeniach z badaniem lekarskim Zakład odpowiada w pełnej wysokości już od chwili zawarcia ubezpieczenia, tj. od doręczenia polisy.

Przy ubezpieczeniach bez badania lekarskiego, w razie śmierci ubezpieczonego w pierwszym roku ubezpieczenia Zakład zwraca tylko wpłacone składki. W razie śmierci w ciągu drugiego roku Zakład wypłaca pełną sumę ubezpieczenia.

To ograniczenie odpowiedzialności w pierwszym roku trwania ubezpieczenia nie ma zastosowania, o ile śmierć ubezpieczonego nastąpi wskutek chorób zakaźnych, wymienionych w ogólnych warunkach, np. ukąszenia jadowitych zwierząt lub owadów, nieszczęśliwego wypadku, u kobiet — porodu.

5. Wypłata sumy ubezpieczenia na wypadek dożycia nie podlega żadnym ograniczeniom. Także wypłata świadczeń na wypadek śmierci nie podlega ograniczeniom, jeżeli suma do wypłaty na jednego uposażonego nie przekracza 500.000 zł. Przy wyższych sumach niż 500.000 zł na jednego uposażonego po śmierci wypłaca się 500.000 zł, resztę w ratach rocznych po 300.000 zł aż do wyczerpania kwoty.

Wyżej podane warunki odnoszą się do ubezpieczeń dobrowolnych.

Związek Izb Rzemieślniczych czynił starania. by rzemieślnicy, którzy przekroczyli już 60 rok życia, mogli korzystać z dobrodziejstwa ubezpieczeń na życie na wyżej podanych warunkach. P.Z.U.W. wyraża zgodę na zawieranie umów

o ubezpieczeniach z rzemieślnikami samodzielnymi w wieku od 60 do 65 lat pod warunkiem, że ubezpieczą się wszyscy członkowie cechów, do których osoby te należą.

Osobną formą ubezpieczenia byłyby Kasy Pośmiertne, zakładane przez poszczególne cechy, a oparte o Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w postaci grupowego ubezpieczenia na życie.

Informacyj w sprawie specjalnych i normalnych, oraz grupowych ubezpieczeń na życie udzielają Oddziały Wojewódzkie i Inspektoraty Powiatowe P.Z.U.W.

Ubezpieczenia na życie, zawierane w ramach art. 24 ustawy o społecznym obowiązku oszczędzania nie pociągają za sobą kosztów dla ubezpieczających się, to też szeroki ogół samodzielnych rzemieślników powinien zainteresować się tą sprawą. Możność zamiany składek na SFO na składki ubezpieczeniowe jest bardzo korzystna dla rzemieślników, którzy ubezpieczając się w ten sposób, mogą zapewnić sobie i swym rodzinom byt na czas swej starości.

---

Mgr WŁADYSŁAW ROSTOCKI

# »LELEWEL« — BORELOWSKI

## (Próba charakterystyki w 85 rocznicę powstania styczniowego)

Rzemieślnik polski a w szczególności warszawski nie pozostawał nigdy obojętny na hasło walki o niepodległość Ojczyzny.

W kwietniu 1794 r., gdy Stolica porwała za broń, rzemieślnicy prowadzeni przez Kilińskiego walczyli z wrogiem na ulicach miasta obok wojska regularnego. Udział rzemieślników w zmaganiach powstania kościuszkowskiego jest znacznie bardziej zbadany i dzięki wydawnictwom popularnym znacznie bardziej znany szerszym kołom naszego społeczeństwa, niż udział ich w walkach 1830/31 i 1863/64 r., choć w obu tych powstaniach odegrali doniosłą rolę.

E. Oppman tak charakteryzuje w swym „Warszawskim Towarzystwie Patriotycznym" znaczenie postawy rzemieślników w momencie wybuchu powstania listopadowego: „Gdy zawiodła część „pewnych" oficerów, „gdy wodzowie narodu" wręcz wrogo ustosunkowali się do ruchu, gdy bogatsze sfery zamknęły się w mieszkaniach, na ulicę wystąpiła masa rzemieślniczo-robotnicza i żywioł akademicko-inteligencki. I to wystąpienie obok bezczynności W. Księcia zdecydowało przede wszystkim o powodzeniu ruchu. Akcja kolo Arsenału, odbicie więźniów w klasztorze Karmelitów, tendencja zamachu na Radę Administracyjną, w ogóle cały przebieg wypadków 29/30 listopada świadczą o tym wymownie. Lecz lud ten nie wystąpił w obronie konstytucji, której nie rozumiał, wystąpił do walki o Polskę, z którą ściśle łączył poprawę swego bytu, wystąpił bo ciężkie położenie materialne zmuszało go do tego. Oppman wykazuje jak na taką właśnie postawę rzemieślników i robotników wpłynęło gwałtowne tempo rozwoju kapitalistycznego przemysłu i handlu, pociągające za sobą wyzysk pracy i kolizję między interesami rozwijających się fabryk a cechami rzemieślniczymi. Wśród rzemieślników i robotników panował stan wrzenia. Ogromne znaczenie dla nastrojów miała drożyzna przedpowstaniowa. Podkreślamy również, że na postawę rzemieślnika 29 listopada 1830 r. wpłynęła tradycja kościuszkowska, tradycja wydarzeń sprzed lat 36, tak więc jeszcze żywa i bliska w momencie wybuchu powstania. Spiskowcy w swych planach, ułożonych przed wybuchem nie wyznaczyli ludowi tej czynnej roli, którą odegrał on biorąc udział w walce orężnej w kwietniu 1794 r. Sprzysiężeni mieli zamiar użyć do działań bojowych tylko wojska, ludowi wyznaczając rolę demonstracyjną. Wypełniając jednak te zadania, lud niemało, jak widzimy, przyczynił się do zwycięstwa. Rzemieślnik nie szczędził swej krwi i wysiłków w szeregach walczących aż do końca powstania listopadowego.

W roku 1863/64 mieszczaństwo zasiliło wydatnie oddziały powstańcze, stanowiąc w nich podstawę. Z kolei wśród walczącego mieszczaństwa najpokaźniejsi liczbowo byli rzemieślnicy. Jeśli idzie o skład narodowościowy warstwy mieszczańskiej w momencie wybuchu powstania styczniowego, to nie brakło w niej elementów obcych (przemysł był przeważnie w rękach niemieckich, podobnie niepolskim był handel), jedynie rzemieślnicy stanowili grupę w znacznej mierze polską, choć nie wolną od dużych wpływów niemieckich w cechach o żywych tradycjach narodowo-niepodległościowych. Rzemieślnicy byli jednak równocześnie zacofani, pozbawieni większego wykształcenia i wciśnięci w skostniałe ramy dawnych cechów i bractw. Sytuacja ta uległa pewnej zmianie w okresie poprzedzającym wybuch powstania styczniowego. Rozpoczęła się żywa praca oświatowa wśród rzemieślników (między innymi powstała bezpłatna czytelnia na Starym Mieście). W cechach zaś zaszły zmiany w kierunku większej demokratyzacji stosunków (czeladź rzemieślnicza zyskuje przedstawicielstwo w zarządach cechów), oraz polszczenia się tych instytucji. Położenie gospodarcze kraju — rozwój kapitalizmu wywołuje wrzenie, podobnie jak przed powstaniem listopadowym, wśród rzemieślników i proletariatu miejskiego, do którego dopływał stale element niedawno samodzielnych rękodzielników, zniszczony konkurencją wielkiego przemysłu.

Mieszczaństwo a wśród niego rzemieślnicy odegrali czynną rolę w manifestacjach poprzedzających wybuch styczniowy. Oskar Awejde, członek Rządu Narodowego powstania mówi o tym w następujących słowach: „Manifestacje wyprowadziły po raz pierwszy i w tak wielkiej masie na widownię polityczną żywioł miejski i zarazem po raz pierwszy oddały w ręce tej klasy inicjatywę losów narodu, znajdującą się dotychczas w rękach szlachty. Miasta tak w okresie manifestacji jak i później miały być przewodnikami życia wewnętrznego, wszystkie zaś inne klasy musiały odtąd chcąc nie chcąc poddać się temu nowemu kierownictwu". Do słów tych Szelągowski w Dziejach Polski w czasach powstania styczniowego („Polska, jej Dzieje i Kultura") dorzuca następującą uwagę: „Tak też a nie inaczej musiało być i w naszej rewolucji, która zaczęła się w miastach, gdzie we wszystkich wystąpieniach brał głównie udział tłum, złożony z garstki przywódców, najczęściej młodzieży, inteligentów, masy wyrobników, rzemieślników no i... kobiet".

„Nabożeństwa za pomyślność Ojczyzny", jak charakteryzuje je historyk powstania Grabiec („Rok 1863") „miały charakter ludowy, rzemieślniczo - robotniczy. Spośród 148 zaproszeń, których kopie zdjęto z najobfitszego zbioru p. I. Mieleszki-Maliszkiewicza w Rappersvillu... kilka zaledwie jest inteligenckich i to w rodzaju: „Inżynierowie, budowniczowie, literaci, malarze i rzeźbiarze", „Artyści muzyczni, literaci i artyści polscy"... włościańskich zaproszeń jest tam pięć..."

Ogół zaś proklamacji wydany został przez rzemieślników, robotników lub w ogóle lud miejski. Zapraszały na nabożeństwo „Zgromadzenie kowali i ślusarzy przedmieścia Pragi", „Czeladź bednarska", „Pracownicy przy moście", „Czeladź szewska", „Braterstwo czeladzi mydlarskiej", „Zgromadzenie czeladzi wyrobu machin parowych W. Troetzer", „Pracownicy z Fabryki Wyrobów Papierowych D. Gryff" itd.

Rzemieślnik w manifestacjach i powstaniu występuje solidarnie obok innych warstw społecznych, mimo częstokroć przeciwstawnych interesów socjalno-ekonomicznych. „Do sojuszów mimo rozbieżności społeczne pchała polityka caratu, nie mogącego w owym czasie pogodzić swych własnych państwowo - rosyjskich interesów z interesami którejkolwiek klasy społecznej w Królestwie" (H. Jabłoński „Aleksander Waszkowski ostatni naczelnik miasta Warszawy w powstaniu 1863/64 roku"). Ujęcie w powyższy sposób sprawy sojuszu „białych" z „czerwonymi" w 1863 r. można stosować i do współdziałania rzemieślników w walce o niepodległość z innymi klasami społecznymi. Podobnie jak rzemieślnik, obok innych warstw socjalnych walczył robotnik polski, choć rozwój kapitalizmu w Królestwie powodował, jak zaznaczyliśmy powyżej, wyzysk i ostry konflikt pomiędzy kapitałem a pracą.

W burzliwych czasach przedpowstaniowych zjawia się na bruku stolicy, protestując przeciw obcej przemocy — Borelowski. Był on jakby reprezentantem tych uczuć, które przepełniały dusze rzemieślników. Wniósł w pracę konspiracyjną ogromną, niestrudzoną energię, zmysł organizacyjny, wielką miłość ojczyzny i odwagę. W tajnej pracy patriotycznej musiało mu dopomagać wielkie doświadczenie, którego nabył w ciągu swego dotychczasowego życia, wprawdzie niedługiego, ale twardego i hartującego jego duszę.

Borelowski był synem murarza. Rodzice wcześnie pozostawili go sierotą. Po ich śmierci Borelowskim opiekowało się starsze rodzeństwo. Z twardą walką o byt zapoznał się wcześnie. Odbywa kilkuletnią praktykę w pracowni blacharskiej Wilhelma Żurowskiego w Krakowie. Pracę miał wówczas wyczerpującą: od 5-ej z rana do wieczora. Po nocach kształcił się, uzupełniając swe niewielkie dotychczasowe wykształcenie pobierane w szkole chrzanowskiej (zakres nauczania odpowiadał tu mniej więcej programowi ówczesnego niższego gimnazjum). Jego umiłowaną lekturą była historia Polski. Wśród czytanych w Krakowie w wolnych chwilach od pracy książek, specjalne wrażenie wywarły na umysł Borelowskiego dzieła Lelewela. W przyszłości nazwisko tego wielkiego historyka i polityka z doby powstania listopadowego i z emigracji, stanie się pseudonimem Borelowskiego — partyzanta 1863 r. Borelowski przypominał Lelewela chyba tylko wielkim umiłowaniem ojczyzny i oddaniem jej sprawie, lecz nierównie więcej cech charakteru różniło tych dwóch ludzi: człowieka czynu Borelowskiego i teoretyka - naukowca Lelewela, który, jak trafnie osadził go M. Mochnacki, mówiąc o jego działalności w 1830/31 r., tym lepiej widział fakty, im w głębszych mrokach dziejowych je obserwował.

Czynny udział w wypadkach politycznych i pierwsze cierpienia poniesione dla Ojczyzny przypadają w życiu Borelowskiego na rok 1846. Złapany w roku tym przy przenoszeniu broni dla powstańców, zostaje przez Prusaków ukarany chłostą. W roku 1848 widzimy jak utrzymuje kontakt z patriotyczną młodzieżą akademicką. Emigruje czasowo. Pozwala mu to poznać szerszy świat, a co za tym idzie — rozszerzyć swe horyzonty myślowe.

Pracuje na Węgrzech, w Niemczech, Czechach. W czasie podróży zdobywa nowy fach — studniarstwo, pracuje również zagranicą jako robotnik ziemny. Po powrocie do kraju, nie mogąc wstąpić do cechu blacharskiego w Krakowie (zarzucano mu, że wyjechał za granicę bez odpowiednich zezwoleń), przez pewien czas zajął się pracą sceniczną w teatrze Gubarzewskiego (W Rzeszowie i Tarnowie), co daje świadectwo różnorodnym jego uzdolnieniom. Następnie zostaje przyjęty do cechu blacharskiego w Rzeszowie.

Wychowany w twardej szkole życia, bywając i na wozie i pod wozem, zaprawił się Borelowski doskonale do znoszenia trudów w konspiracji i partyzantce. Tylko dzięki takim właśnie mocnym ludziom, powstanie mogło trwać niezłomnie tak długo.

Mając za sobą wspomnienia 1846 i 1848 roku, rozpoczyna nieustanną pracę dla Polski, którą przerwie dopiero śmierć na polu walki. Rzuca się w wir działalności konspiracyjnej poprzedzającej wybuch. Zarobkuje wówczas jako wspólnik fabryki pomp w Warszawie inż. Spornego. Sam z zawodu rzemieślnik, znając dobrze warstwę, z której pochodził, posiadając wiele taktu i umiejętności obcowania z ludźmi, działa wśród rzemieślników. Ma z nimi kontakt w konspiracji (z ponad tysiącem). Ludzi tych „używał we wszystkich manifestacjach i ruchach warszawskich" (co podkreśla prof. Szelągowski w swym rozdziale „Polska, jej dzieje i kultura"). Organizuje kadry z młodzieży rękodzielniczej, która wyjdzie następnie z Warszawy i pójdzie do wsi i miast, by szerzyć ducha oporu przeciw carskiemu okupantowi i przygotowywać psychicznie do walki zbrojnej. Na stanowisku setnika tworzy Borelowski kółka tajnej organizacji przyszłych czerwonych. Zasłużył się również dla sprawy przy organizowaniu policji narodowej (członkami byli w ogromnej części ludzie ze sfer robotniczych i rzemieślniczych). Do różnorodnych jego czynności w okresie przedpowstaniowym należało również zawiadywanie fabryką kos i lanc i prowadzenie tajnej drukarni. Szereg odezw wyszło właśnie spod ręki Borelowskiego. On wydrukował słynną odezwę Gillera: „Posłanie do wszystkich Polaków".

W okresie branki do wojska rosyjskiego, która bezpośrednio spowodowała wybuch powstania, do zadań Borelowskiego należała dyslokacja tzw. popisowych.

Borelowski opuszcza Warszawę, z którą na zawsze związał swe imię, działając na bruku Stolicy ramię w ramię z jej ludem w doniosłym okresie przed wybuchem. Śpieszy w pole. Tych kilka ostatnich miesięcy swego młodego życia (poległ mając 35 lat) spędził wśród nieustannego szczęku oręża i gwałtownej pracy organizacyjnej nad stwarzaniem ciągle nowych oddziałów. Nie będę tu kreślił szczegółowo działań wojennych jego partyzantki. Chcę tylko podkreślić kilka cech Borelowskiego, które walka w r. 63 w pełni uwydatniła. Borelowski zarówno w tajnej pracy przedpowstaniowej, jak i w okresie powstania umiał zjednać sobie wielkie przywiązanie swych podwładnych. Ten studniarz i blacharz był bliski sercu rzemieślników, którym rozkazywał. Ożywiał go ten sam co ich patriotyzm, energia i zdecydowana wola czynu.

Był dla nich ojcem, wychowawcą. Jadał wraz z nimi z kotła i sypiał razem (co podkreśla Walery Przyborowski w swych „Dziejach 1863 r.", w których zresztą postać Borelowskiego przedstawił tendencyjnie i złośliwie, podobnie jak wykrzywił obraz całego powstania). Równocześnie był wymagającym zwierzchnikiem, utrzymywał twardą dłonią karność i posłuszeństwo. Jego odwaga, skromność i uczciwość musiały budzić podziw, szacunek. Jeśli idzie o te dwie ostatnie cechy, to za jego adiutantem B. Skłodowskim powtarzamy, że „za narodowe pieniądze nie śmiał sprawić dla siebie najmniejszej rzeczy, i surdut w którym chodził był darem ludzi, którzy nie chcieli go widzieć w podartej odzieży".

Pułkownik Borelowski po Lewandowskim był naczelnikiem województwa podlaskiego. Walczył ze zmiennym szczęściem w Podlaskim i Lubelskim. Ten doskonały organizator, kilkakrotnie rozbijany, szykuje na nowo swój oddział do walki i prowadzi w bój. Przechodzi granicę galicyjską, reorganizuje swe siły i znów walczy. Niszczy bezwzględnie szpiegostwo, wieszając bez pardonu donosicieli. Niezłomny rycerz powstania, walcząc w jednym szeregu ze swymi chłopcami, z karabinem w dłoni pada śmiertelnie raniony 6.IX. 1863 r. w bitwie pod Batorzem. „Lelewel"-Borelowski wraz z oddziałem Ćwieka cofał się wówczas naciskany przez Moskali z Otwocza. Odwrót szedł początkowo dobrze. Borelowski próbował nawet atakować wroga, lecz bitwa przybrała nieprzychylny obrót i Borelowski poległ (pocisk przestrzelił mu żołądek i wyrwał część kości pacierzowej).

Oddział poniósł ogromne straty: „z oficerów sztabowych pułkownika pozostał tylko Stempkowski, na którego rękach skonał Lelewel, a i ten wkrótce otrzymał „kuntuzję" (wg Zielińskiego „Bitwy i potyczki").

Należy podkreślić zastanawiając się nad całością działań bojowych Lelewela zaczepną postawę prowadzonej przez niego partyzantki, co wyróżniło go od innych dowódców sił powstańczych (moment ten akcentuje silnie w swych pamiętnikach Janowski).

Borelowskiego można śmiało postawić obok Jana Kilińskiego, któremu nie ustępował odwagą i zasługami dla Ojczyzny. Jeśli idzie o niektóre cechy charakteru, to Borelowski stał nawet wyżej od Kilińskiego (skromność „Lelewela", a samochwalstwo i skwapliwe dyskontowanie materialne swych zasług Kilińskiego). Z drugiej strony Borelowski nie był również wolny od poważnych wad. Jego udział w wyprawie po broń, mającą znajdować się nad granicą galicyjską, gdy miał współdziałać ze swym ówczesnym zwierzchnikiem Lewandowskim, wykazała nieostrożność Borelowskiego i nieścisłe wypełnianie rozkazów. Mianowicie „Lelewel" odszedł dobrowolnie od właściwego kierunku marszu i robił napady na kasy rządowe. W konsekwencji plan wyprawy po broń nie udał się.

Postać Borelowskiego mało zbadana i znana szerszym kołom społeczeństwa, czeka na gruntowne opracowanie naukowe wyświetlające rolę rzemieślnika w powstaniu 1863 roku.

Prof. L. MUSIOŁ

# POLSKIE NAZWY RZEMIOSŁ

(ciąg dalszy)

**Bandażysta:** Nasze nazwy „bandaż", „bandażysta", są wprost przejęte z odpowiednich francuskich słów: „bandage" oraz „bandagiste". Do francuskiego dostał się wyraz ten z języków germańskich: staroniemieckie „bant", gockie „bandi" oraz nordyckie „binda" w znaczeniu „wstążka", „opaska". Także włoskie „benda" jest tego samego pochodzenia. U nas rozpowszechnia się nazwa ta wraz z zawodem w XIX w.

**Bednarz:** W niektórych narzeczach polskich zachował się wyraz „bednia" dla drewnianego kubła. W czeskim języku „bedna" oznacza skrzynię. Bednarz zatem to rzemieślnik wyrabiający „bednie", drewniane kubły. W XV w. spotykamy u nas tę nazwę w pisowni „bendnas". Może to stara pożyczka z niemieckiego „butin" (później „Bütte"), a to znowu opiera się na łacińskim „butina". Nazwa bednarz jest również u Czechów, Słowacy mają to słowo w postaci „bodnár"; Sorbowie na Łużycach wymawiają „bjetnar". Na Rusi spotykamy formy „bodnar" obok odwróconej „bondar" i „bondyr" (bodnia = beczka). Sporadycznie występuje w polskich tekstach postać urobiona bardziej z niemiecka: „bitnarz" (np. na Śląsku w roku 1660: „cechu naszego bitnarskiego"). Serbowie i inni Słowianie południowi znają również nazwę „badań" i „bedenj" w znaczeniu kadzi. „Baczwar" = bednarz w języku chorwackim oparty jest na słowie „bacwa" = kadź.

Łac. n. — doleator, ollifex.

**Białoskórnik:** Garbarz wyprawiający cienkie skórki drobnych zwierząt, tzw. białe, głównie za pomocą roztworu z ałunu i soli. Białoskórkowy materiał używa się do wyrobu rękawiczek itp. przedmiotów z cienkiej skórki irchowej. Rzemiosło już znane w XIV w. (Por. pod „garbarz"). Czeskie „ircharz" i „smradarz", pierwszy od „irchy", drugi od smrodu przy garbowaniu.

Łac. n. — albicerdo.

**Bieliźniarz** (-arka): Polska nazwa „bielizna" w znaczeniu spodniego ubrania jest pochodzenia nowszego, od czasu, kiedy rozpowszechniło się noszenie białych płóciennych koszul itp. W rosyjskiem podobnie: „bieloszwiejka" od „bieljo" = bielizna.

**Blacharz:** Wyraz niepolski (niemiecki), dopiero od XVI w. zaczyna pojawiać się u nas. Dawniej też „blachownik". Słowo oczywiście pochodzi od słowa „blacha", a to z niemieckiego „Blech". Czesi przejęli ten wyraz od Niemców w postaci „plech", a nazwa rzemieślnika brzmi tam „plecharz", W rosyjskim na innej podstawie rzemieślnik ten nazwany jest „żestianik", od słowa „żest" = blacha. Południe słowiańskie ma „klampar" od niemieckiego „Klempner", obok tego jednak i swojskie „klepacz".

Łac. n. — bractearius.

**Brązownictwo:** Odlewnictwo z brązu, tj. aliażu z miedzi i cyny. Brązować — nadawać przedmiotom pozorny wygląd wyrobów z brązu. Słowo przejęliśmy z francuskiego „bronze" wzgl. z włoskiego „bronzo", a to jest rzekomo przymiotnikową formą, nawiązującą do nazwy miasta Brundisium (dziś Brindisi we Włoszech południowych), gdzie wyrabiano i skąd sprowadzano ten metal.

**Brukarz** (dawniej także „brukownik"): Rzemieślnik wykonujący czynność brukowania. W pisowni słowo „brukars" użyto w naszych źródłach w XV w. Słowo pochodzenia niepolskiego, wywodzące się z niemieckiego „bruck" (nowsze „Brücke"), co znaczy „most". Starosaksońskie „brycgian" znaczyło „mościć", brukować. I tak też starosłowiański odpowiednik brukarza brzmiał niegdyś „mostnik" (mostownik). Już prastara „Prawda Ruska" z XII w. wymienia (w art. 66) urzędnika, zwanego tam „mostnikiem", któremu powierzona była opieka nad mostami dróg publicznych jak i sama budowa dróg. Nie tylko budową i naprawą mostów trudnił się dawniejszy mostnik, lecz „mościł" także ulice miast, tj. zakładał chodniki (trotuary) wdłuż głównych ulic miasta (w wiekach średnich z drewnianych bierwion). W rosyjskim języku „mostowaja" znaczy ulica brukowana. Starosłowiańskie „brwno", jak i dzisiejsze południosłowiańskie „brw" oznaczają „kładkę", mostek, a wyrazy te znowu spokrewnione są z starogalickim „briwa", a także ze staroniemieckim „bruck" Wyraz ten spotykamy i w języku litewskim gdzie „brukas" znaczy bruk.

Łac. n. — silicarius.

**Ceglarz (strycharz):** Nazwy niepolskie, gdyż tak jedna jak i druga wzięte są z niemieckiego „Ziegler" i (Ziegel), oraz Streicher. Niemieckie „Ziegel" zaś jest pochodzenia romańskiego, z łacińskiego „tegula", a to od czasownika „tegere" = pokrywać (dachówką). Przejęły tę nazwę prawie wszystkie języki słowiańskie a ponadto języki litewski, rumuński, madziarski i albański. Obok tego zapożyczenia z niemieckiego są i rodzime jak „opieka" w serbskim i słoweńskim oraz „kirpicz" w rosyjskim. Rzemieślnicy-ceglarze zowią się tam przeto „opiekar" i „kirpicznik". Łac. n. tegularius.

**Ceramika:** Obcym tym wyrazem określamy garncarstwo artystyczne, wyroby z majoliki, fajansu, porcelany. Wyraz wzięty z zasobu języka starogreckiego, gdzie „keramos" znaczy robota garncarska, naczynie, a przymiotnik „kerameikos" znaczy „zduński".

**Cieśla:** Nazwa ta tylko w języku polskim oraz u Sorbów Łużyckich oznacza rzemieślnika, w innych jedynie narzędzie, siekierę. Tak też w języku starocerkiewnym „tesla" znaczy siekiera. Wyraz ten jest spokrewniony ze staroniemieckim „dehsala", saskie „thesla", co również znaczyło tam siekierę. U nas widocznie nazwa narzędzia przeniosła się na używającego tego narzędzia rzemieślnika. Słowo pochodzi od czasownika „ciosać", starocerk. „tesati". „Cieśla kamienny" = rzeźbiarz, zwany w XVI w. też „cieszykamieniem". W czeskim języku „tesarz", na Południu słowiańskim „tesar". Na Rusi natomiast rzemieślnik ten zowie się „płotnik", co wzięte zostało od czasownika „pleść", „płocić". Ta rosyjska nazwa dostała się do języka łotewskiego, gdzie brzmi „plotneks". Łac. n. — tignarius.

**Chemigrafia:** Sztuka przenoszenia rysunku na płytę metalową drogą zabiegów chemicznych, np. na płytę cynkową za pomocą fotografii i kwasów trawiących = cynkografia. Nazwa nowoczesna sztucznie utworzona z elementów języka starogreckiego „chimeia" w pierwotnym znaczeniu „płyn" (poprzez arabski „kimija") oraz czasownika „grafein"= pisać.

**Cholewkarz:** Rzemieślnik wyrabiający cholewy. Polskie „cholewa" istnieje w ruskim języku jako „chalewa" w tym samym znaczeniu. U Słoweńców „cholowy-', Sorbowie jednak przez „kholowy" rozumieją „spodnie". U Serbów „chlacze" również oznaczają spodnie. Dawniej u nas był w użyciu synonim cholewkarza „szeftarz", urobiony z niemieckiego „Schäfter".

**Cukiernik:** Ten, który trudni się wyrobami z cukru. Słowo „cukier" przejęte przez nas od Niemców (Zucker), dokąd dostało się z włoskiego „zucchero", a tam z arabskiego „sukkar" (por. rosyjskie „sachar"). Ostatnie źródło tego słowa odnajdujemy w staroindyjskim „sakkara" (prasłowo). Czeskie: „cukr", „cukerek". Dawniej słodzono u nas miodem.

**Cyrulik:** Nazwa pochodzenia niesłowiańskiego, jest słowiańskim upodobnieniem do łacińskiego „cirurgus", co znowu wzięto z greckiego „chirurgos" = chirurg. W rosyjskim języku „cyrjulnik".

**Cyzelerstwo** (czasownik: cyzelować, rzemieślnik: cyzeler): Nazwa pochodzi z zasobu języka francuskiego, gdzie „cisèler" znaczy dłutkiem ryć, rzeźbić. W starofrancuszczyźnie „cisel" znaczyło „dłuto" (dziś „ciseau"), a to z łacińskiego „cisellum".

**Czapnik (kapelusznik):** Czapnik od wyrobu jego rąk—czapy, czapki nazwany. Jedni utrzymują, że jest to wyraz rodzimy, prasłowiański, który w tej lub podobnej postaci („szapka" w bułgarskim, chorwackim, rosyjskim) powtarza się u wszystkich Słowian. Inni wyprowadzają wyraz ten z łacińskiego „cappa", skąd też starofrancuskie „chapée", nowsze „chapeau". Kobiety słowiańskie w Krainie noszą czepce, zwane „szepel". Kapelusznik wzięty od „kapelusza" (dawniej mówiono „kapeluch"). Wyraz ten, znany u nas od XV w., wyprowadza się z łacińskiego „capellus", włoski „capello", „capelluccio", od „capo"=głowa. Łac. n. — pileator.

**Czekoladziarstwo:** Wyrób czekolady i wyrobów cukierniczych z dodaniem czekolady. Nazwa tego pokarmu czy napoju z owoców drzewa kakaowego oraz cukru znana była w Meksyku pod nazwą tubylców „chocolatl", skąd około 1550 r. zjawia się w Hiszpanii w postaci „chocolate". W XVII w. w Europie (Francja, Niemcy) w brzmieniu „Schockolata", franc. „chocolat". Nasza postać „czekolada" wytworzyła się dopiero w ciągu XIX w., słowniki nasze z XVIII w. jeszcze jej nie znają.

**Dekarz:** Słowo niepolskie, z niemieckiego (Dach) — Decker". Stosunkowo nowszego pochodzenia, gdyż rozpowszechnia się dopiero w XIX w. Nazwa ta spokrewniona jest z niemieckim słowem „Dach", które przedostało się do naszego języka już w XIV w. W Psałterzu Puławskim mamy jeszcze tylko polskie „pokrycie". W czeskim języku jest „pokrywacz" jak dawniej i w polskim. Od wyrazu pokrywać urobiły nazwę tego rzemiosła inne słowiańskie narody, np. rosyjskie „krowielszczyk". Łac. n. — contegulator, tector.

**Dekoratorstwo:** Zdobnictwo, czynność przyozdabiania. Nazwa wzięta z łacińskiego języka, gdzie „decorare" znaczy przyozdabiać.

**Druciarz:** Nasze dzisiejsze słowo „drut" pisano dawniej „drót" i „drot". W językowym związku z „drutem" stoi słowo „dratwa". Nazwa tak drutu jak i dratwy pochodzi od niemieckiego słowa „Draht". Niemiecki ten wyraz przeszedł do wielu słowiańskich języków: rosyjskie „drot", tak samo łużyckie, czeskie „drát", (i drátarz), słoweńskie „dreta". Nowsze rosyjskie „wołoczilszczyk" od „wołok" = drut.

**Drukarz:** Nazwa tego rzemieślnika zjawia się u nas wraz z umiejętnością pod koniec XV w., jest wzięta z niemieckiego słowa „Drucker", a to od czasownika „drucken" (drücken) = naciskać. Inne słowiańskie języki sięgnęły przy przekładzie tego niemieckiego wyrazu do własnego rodzimego słownictwa. W rosyjskim przeto mówi się „pieczatat" i „pieczatnik" — od pieczęci, w czeskim „tiskarz" (dawniej też „tlaczitel". na Południu słowiańskim również „tiskar". Łac. n. — impressor.

**Dziewiarz:** (dziewiarstwo): Nowe wyrażenie polskie, mające zastąpić obce „trykotarstwo". Urobione od czasownika „dziewać", formy częstotliwej do „dziać" = czynić robić. (Por. zwrot „dziać pończochy", „nadziewać" i pod „trykotarstwo").

**Dzwoniarz:** Odlewacz dzwonów. Nazwa „zwon" i „zwąk" w znaczeniu „głos" znana już w Starosłowiańszczyźnie. „Dzwonkolej" to dawna polska nazwa dla odlewnika dzwonów, znana jeszcze w XVIII w. Na wybrzeżu dalmatyńskim „zwonar" oznaczało w XVII w.

tak dzwonnika („koji zwoni"), jak i odlewacza dzwonów („koji cini zvona"). Rosyjskie „zwonar" znaczy „dzwonnik", a odlewacz tam: „kołokolnyj liliejszczyk". Rosyjskie słowo „kołokoł" = dzwon opiera się na starosłowiańskiej nazwie dzwonu: „klakol"; słowo to było znane ongiś i Połabianom na zachodzie, gdzie brzmiało „kolkül". Germańskie „klock" (Glocke) stoi w prastarym związku z tą nazwą. (Por. pod „ludwisarz"). Łac. n. — fusor campanarum, ruffifusor.

**Elektromechanik — elektrotechnik:** Nazwa zawodowa o zasięgu ogólnoeuropejskim, urobiona sztucznie z pierwiastków języków starożytnych; należy zatem do rzędu takich nazw, jak instalator, introligator, fotograf, wulkanizator, terminator. Sama nazwa elektryczności nawiązuje do nazwy bursztynu w starogreckim języku, które brzmiało „elektron". Druga część powyższej nazwy: mechanik, to również słowo greckie. Przymiotnik „mechanikos" znaczył tam pierwotnie „przemyślny", „zręczny", „wynalazczy". Nazwa „technikos", o podobnym znaczeniu co mechanik, to przymiotnik od greckiego słowa „techne" = sztuka, umiejętność, a więc „sztuczny", „umiejętny". Obie nazwy zawodowe zjawiają się dopiero od czasu rozpowszechnienia się urządzeń elektrycznych pod koniec XIX w. (D. c. n.).

# KRONIKA

## AUDIENCJA PRZEDSTAWICIELI RZEMIOSŁA U MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU, OB. HILAREGO MINCA

W dniu 7 lutego 1949 r. Minister Przemysłu i Handlu ob. Hilary Minc, przyjął na audiencji przedstawicieli rzemiosła w składzie następującym: poseł J. Sadowski, Prezes Związku Izb Rzemieślniczych RP., poseł St. Dobosz, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi, H. Leman wiceprezes Związku Izb Rzemieślniczych RP., mgr T. Roszkowski, dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych RP., mgr J. Mencel, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Warszawie i J. Łazarewicz, dyrektor Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła.

Przedstawiając Ministrowi delegację rzemiosła ob. wiceminister Eugeniusz Szyr zaznaczył na wstępie, że stosunek rządu do rzemiosła pozostaje pozytywny i że w zamierzeniach Rządu leży rozwój rzemiosła oraz zwiększenie jego stanu liczebnego.

Delegacja rzemiosła przedłożyła ob. Ministrowi aktualne sprawy i potrzeby rzemiosła, podkreślając niezmiennie lojalny i twórczy stosunek rzemiosła do polityki gospodarczej rządu, w szczególności w odniesieniu do programu i zarządzeń resortu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

## LOKALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH ZWOLNIONE SĄ OD WPŁAT NA FUNDUSZ GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

W Monitorze Polskim Nr A-6 z dnia 14 lutego 1949 r., pod poz. 62 ogłoszone zostało obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1949 r. w sprawie wykazu osób prawnych prawa publicznego, których lokale użytkowe zwolnione są od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Zawarty w obwieszczeniu tym wykaz osób prawnych obejmuje też m. in. Izby Rzemieślnicze oraz Związek Izb Rzemieślniczych R. P.

## URLOPY PRACOWNIKÓW W MAŁYCH ZAKŁADACH PRACY

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pismem okólnym z dnia 23 września 1948 r. (Dz. Urz. Min. Pr. i Op. Społ. Nr 15 z dn. 20.X. 1948 r.) zwróciło uwagę władz oraz Komisji Centralnej Związków Zawodowych, iż dekretem z dnia 28 lipca 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 258) przepisy tej ustawy zostały rozciągnięte na zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników.

## OKREŚLENIE FUTER SZLACHETNYCH

Ministerstwo Skarbu poleciło wszystkim urzędom skarbowym (rewizyjnym), do czasu ogłoszenia rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie wykonania dekretu z dnia 25 października 1948 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 413), traktować jako futra szlachetne pochodzenia krajowego, w rozumieniu art. 9, ust. 1, lit. h tego dekretu następujące rodzaje futer: bobry, nutrie (bobry błotne), karakuły, wydry, lisy (srebrne, niebieskie, platynowe, krzyżaki, nurki, tumaki (kuny i szopy.

## OKRĘGOWE ZWIĄZKI CECHÓW BĘDĄ KORZYSTAŁY Z URZĘDOWYCH ZNACZKÓW POCZTOWYCH DO SWEJ KORESPONDENCJI

Ministerstwo Poczt i Telegrafów powiadomiło Związek Izb Rzemieślniczych R. P., iż zgodnie z wnioskiem Związku Izb, w najbliższych dniach ogłoszony zostanie w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów komunikat o uzupełnieniu spisu Władz i Urzędów uprawnionych do opłacania listów i kart pocztówkowych znaczkami pocztowymi do opłaty przesyłek urzędowych, wprowadzający

do spisu tego Okręgowe Związku Cechów oraz Centrum Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie.

Z chwilą więc ogłoszenia komunikatu, Okręgowe Związki Cechów będą mogły opłacać korespondencję swą znaczkami do przesyłek urzędowych. W znaczki te Okręgowe Związki Cechów winny zaopatrzyć się w Związku Izb Rzemieślniczych R. P., za pośrednictwem właściwej Izby Rzemieślniczej.

## WYKAZY ARTYKUŁÓW NA KTÓRE USTALONE BĘDĄ CENY, BĄDŹ DOPUSZCZALNE WYSOKOŚCI ZYSKU BRUTTO

W Monitorze Polskim z dnia 17 stycznia 1949 r. A-7 ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 lutego 1949 r. w sprawie ogłoszenia wykazu Nr 2 artykułów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe, na które będą ustalone ceny oraz dopuszczalne wysokości zysku brutto, w myśl postanowień dekretu z dnia 21 kwietnia 1948 r. o ustaleniu cen na niektóre artykuły w przemyśle prywatnym i spółdzielczym (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 157).

Wykaz Nr 1 ogłoszony był w Monitorze Polskim Nr A-79, z dnia 23 listopada 1948 r., pod poz. 705.

## REGENERACJA ŻARÓWEK I WYTWARZANIE NEONÓW JEST PRZEMYSŁEM WOLNYM

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 22 lutego 1949 r. L. PM. IV/1/1/16 do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. wyjaśniło, iż regenerację żarówek i wytwarzanie neonów uważać należy za przemysł wolny.

## WYRÓB PODUSZEK DO STEMPLI JEST WOLNYM PRZEMYSŁEM

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 7 lutego 1949 r. L. PM. IV/1/1/13 wyjaśniło, iż zajęcie „wyrób poduszek do stempli" należy uważać za przemysł wolny, jako niewymagający specjalnych kwalifikacji zawodowych.

## WYDZIERŻAWIANIE LOKALI HANDLOWYCH SEKTOROWI USPOŁECZNIONEMU

W Dzieniku Urzędowym Ministerstwa Adminstracji Publicznej Nr 42 pod poz. 315 ogłoszony został okólnik Nr 91 z dnia 13 listopada 1948 r. w sprawie wydzierżawienia lokali handlowych sektorowi uspołecznionemu.

Ministerstwo Administracji Publicznej zarządziło, aby związki samorządowe, będące właścicielami lub zarządcami nieruchomości:

a) w razie oddania już w najem (dzierżawę) pomieszczeń i lokali handlowych, jak sklepy, składy, place składowe, itp. osobom fizycznym lub prawnym sektora prywatnego, nie przedłużały z nimi umów bez uprzedniego zaoferowania takich pomieszczeń przedsiębiorstwom państwowym lub spółdzielczym,

b) na życzenie takich przedsiębiorstw, o ile przepisy obowiązujące lub warunki umowy na to pozwalają wypowiadały umowy najmu (dzierżawy) zawarte z przedsiębiorstwami sektora prywatnego.

W każdym wypadku przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym służy pierwszeństwo najmu (dzierżawy) przed przesiębiorstwami sektora prywatnego.

## RZEMIEŚLNICZE SPÓŁDZIELNIE PRACY NIE NALEŻĄ DO CECHÓW

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 22 lutego 1949 r. L. PM. IV/2/1/9, w związku z wątpliwościami stosowania przepisów odnośnie przynależności rzemieślniczych spółdzielni pracy do organizacji cechowych, wyjaśniło, że „spółdzielnie pracy rzemieślnicze, jako osoby prawne i zrzeszone z mocy prawa w Centrali Spółdzielczej, która sprawuje nad nimi funkcje instrukcyjno - rewizyjne i gospodarcze, nie mają obowiązku należenia do cechu (vide „Organizacje cechowe i ich związki" wyd. Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Warszawa rok 1948 — komentarz do statutu cechu Dz. „Członkowie", str. 19).

## KLASYFIKOWANIE ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSA

W Monitorze Polskim Nr A-6 pod poz. 66 ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 24 grudnia 1948 r. o klasyfikowaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, wydane stosownie do postanowień § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 listopada 1948 r. w sprawie zaopatrywania ludności w mięso, tłuszcze i przetwory mięsne (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 3 z 1949 r.). Zarządzenie to m. in. ustala:

obowiązek przedsiębiorstw posiadających zezwolenia na prowadzenie handlu hurtowego zwierzętami rzeźnymi, mięsem, tłuszczem i przetworami mięsnymi oraz przetwórczych przedsiębiorstw przemysłowych branży mięsnej podawania klasyfikowaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, które wykonuje się na targowiskach zwierzących, spędach rolniczych i w halach mięsnych.

Klasyfikowaniu podlegają: a) zwierzęta rzeźne; w przypadkach wątpliwych, co do przeznaczenia zwierzęcia, uznaje się je za rzeźne, b) mięso w sprzedaży hurtowej w halach mięsnych.

Klasyfikowania dokonują zaprzysiężeni klasyfikatorzy wpisani na listę klasyfikatorów zwierząt rzeźnych i mięsa przez wojewódzkie władze administracji ogólnej. Z listy tej wojewódzka władza administracji ogólnej wyznacza klasyfikatorów na poszczególne spędy rolnicze, hale mięsne i targowiska.

Przy Urzędach Wojewódzkich powołuje się Komisje Egzaminacyjne, w skład których wchodzą przedstawiciele delegowani przez:

a) Ministerstwo Przemysłu i Handlu,
b) Centralę Mięsną — Centralę Spółdzielczo-Państwową,
c) Wojewódzką Radę Narodową,
d) Izbę Rzemieślniczą,
e) Izbę Przemysłowo - Handlową,
f) Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej.

Na listę klasyfikatorów może być wpisana tylko osoba, która złoży przed Komisją egzamin z zakresu wiadomości i przepisów dotyczących handlu zwierzątami rzeźnymi i mięsem.

Do zarządzenia załączone są tabele według których dokonuje się klasyfikowania.

## URZĄD PROBIERCZY PRZYPOMINA O OBOWIĄZKU REJESTRACJI

W chwili obecnej istnieją w Polsce dwa Urzędy Probiercze, w Warszawie i Krakowie. Projektuje się utworzenie w najbliższym czasie nowych urzędów probierczych na terenie Gdańska, Wrocławia i Poznania.

Warszawski Urząd Probierczy obejmuje swą działalnością teren województwa warszawskiego z miastem st. Warszawą, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego i białostockiego, obsługując ponad 535 zakładów jubilerskich.

Od chwili wprowadzenia w życie dekretu z dnia 11 kwietnia 1947 r. o prawie probierczym (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 149) na terenie całej Polski istnieje obowiązek cechowania wyrobów z metali szlachetnych w urzędach probierczych. Każdy warsztat jubilerski, posiadający kartę rzemieślniczą posiada tzw. „imiennik", zarejestrowany w urzędzie, który wytłacza na swoich wyrobach.

Wobec faktu, że pewna część firm jubilerskich uchyla się od obowiązku rejestracji, Urząd Probierczy przypomina, że osoby trudniące się zawodowo wytwarzaniem, przeróbką, naprawianiem lub handlem przedmiotami z metali szlachetnych obowiązane są złożyć władzy probierczej przed rozpoczęciem czynności deklarację i uzyskać świadectwo złotnicze. Zwinięcie przedsiębiorstwa jak również zmiana adresu firmy winny być podane do wiadomości władzy probierczej. Niestosowanie się do powyższych przepisów pociąga za sobą odpowiedzialność sądową.

## ZMIANA WŁAŚCIWOŚCI URZĘDÓW REWIZYJNYCH

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr 101 z dnia 27 grudnia 1948 r. poz. 475 ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Skarbu w sprawie zmiany zakresu działania urzędów rewizyjnych — które to zarządzenie wyłącza spod właściwości rzeczowej urzędów rewizyjnych następujące grupy podatników:

1. s e k t o r a p r y w a t n e g o,
2. s e k t o r a s p o ł e c z n e g o to jest przedsiębiorstw pozostających pod zarządem osób prawa publicznego, instytucji społecznych i innych osób prawnych o celach ogólnej użyteczności, naukowych, oświatowych, kulturalnych, sportowych, wyznaniowych, opieki społecznej i dobroczynności, jak również pod zarządem związków zawodowych.

W podatku obrotowym i dochodowym właściwość rzeczowa w stosunku do podatników sektora prywatnego i społecznego przechodzi na urzędy skarbowe poczynając o d r o k u p o d a t k o w e g o 1948.

Natomiast właściwość rzeczowa urzędów skarbowych w podatku od wynagrodzeń w stosunku do wymienionych wyżej grup podatników nagrodzeń, wypłaconych w miesiącu styczniu rozpoczyna się od dnia płatności podatku od wy-1949 r.

## NOWE PRZEPISY O PODATKU OD WYNAGRODZEŃ

Sejm Rzeczypospolitej opracowuje obecnie projekt ustawy o podatku od wynagrodzeń, która zmieni obowiązujący dekret z dnia 18 sierpnia 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr 30, poz. 129 z r. 1947 oraz Nr 17, poz. 117 z r. 1948). Ustawa ta nie została jeszcze przez Sejm uchwalona, projekt jednak przewiduje wejście jej w życie z dniem 1 stycznia 1949 r. i dlatego Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 18 grudnia 1948 r. L. D. V. 2/9/3/4/48 podało do wiadomości zainteresowanych zmiany, jakie w obliczaniu podatku należy stosować z dniem 1 stycznia 1949 r., a które nową ustawą zostaną wprowadzone.

Poniżej podajemy zasady obliczania podatku od wynagrodzeń obowiązujące obecnie, według wyjaśnienia Min. Skarbu podanego w okólniku z dn. 18.XII. 48 r. z uwzględnieniem zmian, wprowadzanych przez Sejm:

1. Ustawa znosi przepisy ustaw szczególnych w częściach dotyczących przedmiotowych i podmiotowych zwolnień od podatku od wynagrodzeń. W związku z tym podatkowi od wynagrodzeń podlegają wynagrodzenia pracowników państwowych oraz członków organów wykonawczych i pracowników związków samorządowych.

2. Podatkowi podlegają nie tylko wszelkiego rodzaju wynagrodzenia otrzymywane przez pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku służbowego lub umowy o pracę, ale również wypłacone pracownikom wynagrodzenia na podstawie umów o dzieło lub umów zlecenia z tym samym pracodawcą, których przedmiotem są usługi wykonane osobiście.

3. Podatkowi podlegają również wynagrodzenia otrzymane przez osoby wykonujące czynności związane z pełnieniem obowiązków społecznych lub obywatelskich, bez względu na sposób powołania tych osób, nie wyłączając odszkodowania za utracony zarobek. Należeć tu będą np.

wynagrodzenia wypłacane lustratorom społecznym, członkom rad narodowych, posłom na Sejm, członkom Rady Państwa, ławnikom w sądach szczególnych itd.

4. Dalej podlegają podatkowi od wynagrodzeń wynagrodzenia osób, którym władza w oparciu o przepisy prawa zleciła wykonanie określonych czynności. Do tych osób należy zaliczyć w szczególności zarządców nieruchomości ustanowionych przez sąd w toku egzekucji nieruchomości przez zarząd przymusowy, likwidatorów ustanowionych przez sąd w toku sądowego postępowania likwidacyjnego, płatników danin publicznych, otrzymujących wynagrodzenie za te czynności, biegłych w postępowaniu sądowym i administracyjnym. Podlega opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń również wynagrodzenie członków rad nadzorczych, zarządów i inn. organów osób prawnych.

5. Wynagrodzeniem są świadczenia otrzymywane przez podatników zarówno w pieniądzach jak w naturze.

6. W dalszym ciągu są wolne od podatku od wynagrodzeń:

a) zaopatrzenia emerytalne, renty starcze, zaopatrzenia wdowie i sieroce bez względu na ich nazwę;
b) zasiłki chorobowe, rodzinne, połogowe, pokarmowe i pogrzebowe oraz zapomogi pośmiertne wypłacane przez instytucje ubezpieczeń społecznych oraz
c) dodatki rodzinne wypłacane z budżetu Państwa.

Ulgi w podatku dla przodujących w pracy pracowników zawarte w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 4. III. 1948 r. L. D. W. 3900/4/48 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 26, poz. 97) obowiązują do odwołania.

7. Podstawę obliczenia podatku stanowią wszelkie wynagrodzenia, wypłacane w danym okresie wypłaty. Okresem wypłaty jest okres, za jaki pracodawca lub inna osoba wypłacająca wynagrodzenie powinni według umowy lub w braku umowy według przepisów prawa obliczać i wypłacać wynagrodzenie (dla pracowników umysłowych jest to okres miesięczny, dla pracowników fizycznych zazwyczaj okres tygodniowy). Ulgowe opodatkowanie jednorazowych wynagrodzeń (art. 12 ust. 4 pod. wynagr.) zostało przez ustawę uchylone, zatem wypłacane jednorazowe wynagrodzenia podlegają opodatkowaniu łącznie z innymi wynagrodzeniami wypłaconymi w okresie wypłaty. Wyjątek stanowią wynagrodzenia za okresy przyszłe oraz te wynagrodzenia za okresy przeszłe, co do których nie nastąpiła wypłata z żadnego tytułu, np. wynagrodzenia całkowicie zaległe za poprzednie okresy wypłaty, wówczas podatek oblicza się tak, jak gdyby wypłata nastąpiła we właściwych okresach wypłaty.

8. Za podstawę obliczenia podatku od wynagrodzeń członków rad nadzorczych itd. (zob. pkt 4 zdanie 3) przyjmuje się sumę wypłat wg skali z okresem wypłaty dziennym.

9. Jeżeli podatnik otrzymuje od tego samego pracodawcy dwa lub więcej wynagrodzeń, pracodawca obowiązany jest obliczyć i potrącić podatek, przyjmując za podstawę obliczenia podatku łączną sumę wszystkich wynagrodzeń otrzymanych w okresie wypłaty.

10. Jeżeli podatnik — pracownik jest zatrudniony u więcej niż jednego pracodawcy lub innej osoby wypłacającej wynagrodzenie, podatek od wynagrodzenia otrzymywanego od drugiego i dalszych pracodawców lub innych osób wynagrodzenie oblicza się bez względu na wysokość wynagrodzenia z 50% zwyżką; przy wynagrodzeniach jednak do 20.000 zł miesięcznie, do 4.620 zł tygodniowo i 800 złotych dziennie stopa procentowa podatku wynosi 5%.

11. Podatnik uprawniony jest do pisemnego wskazania pracodawcy lub innej osobie wypłacającej wynagrodzenie, wynagrodzenia, od którego pobiera się podatek bez zwyżki. Wskazanie innego wynagrodzenia, od którego zwyżka nie przypada, nie może nastąpić w ciągu danego roku kalendarzowego, chyba że ustał stosunek najmu pracy ze wskazanym pracodawcą.

12. Na pracodawcy lub innej osobie, wypłacającej wynagrodzenie ciąży obowiązek zażądania od pracownika pisemnego oświadczenia o pobieraniu lub niepobieraniu przez niego wynagrodzenia od innego pracodawcy lub innej osoby wypłacającej wynagrodzenie. W razie niezłożenia oświadczenia pracodawca lub inna osoba wypłacająca wynagrodzenie obliczy i pobierze podatek w myśl zasad pkt 10.

13. W związku z pkt 10—12 — należy zażądać od pracowników złożenia pisemnych wskazań (pkt 11) oraz oświadczeń (pkt 12). Oświadczenia i wskazania przechowuje placówka asygnująca wynagrodzenie.

14. Skala podatkowa od wynagrodzeń z okresem wypłaty miesięcznym:

| Stopień wynagrodzenia | Wysokość wynagrodzenia w okresie wypłaty w złotych | | Stopa procentowa podatku |
|---|---|---|---|
| | ponad | do | |
| 1 | 13.000 | 14.000 | 0,75 |
| 2 | 14.000 | 15.000 | 1 |
| 3 | 15.000 | 17.000 | 2 |
| 4 | 17.000 | 19.000 | 3 |
| 5 | 19 000 | 21.000 | 4 |
| 6 | 21.000 | 23.000 | 5 |
| 7 | 23.000 | 25.000 | 6 |
| 8 | 25.000 | 28.000 | 7 |
| 9 | 28.000 | 31.000 | 8 |
| 10 | 31.000 | 34.000 | 9 |
| 11 | 34.000 | 38 000 | 11 |
| 12 | 38 000 | 42.000 | 13 |
| 13 | 42.000 | 50.000 | 15 |
| 14 | 50.000 | 60.000 | 17 |
| 15 | 60.000 | 70.000 | 19 |
| 16 | 70.000 | 80.000 | 21 |
| 17 | 80.000 | 100.000 | 23 |

15. Skala podatkowa od wynagrodzeń z okresem wypłaty tygodniowym:

| Stopień wynagrodzenia | Wysokość wynagrodzenia w okresie wypłaty w złotych | | Stopa procentowa podatku |
|---|---|---|---|
| | ponad | do | |
| 1 | 3.000 | 3.230 | 0,75 |
| 2 | 3.230 | 3.460 | 1 |
| 3 | 3.460 | 3.920 | 2 |
| 4 | 3.920 | 4.380 | 3 |
| 5 | 4.380 | 4.850 | 4 |
| 6 | 4.850 | 5 310 | 5 |
| 7 | 5 310 | 5.770 | 6 |
| 8 | 5.770 | 6.460 | 7 |
| 9 | 6.460 | 7.150 | 8 |
| 10 | 7.150 | 7.850 | 9 |
| 11 | 7.850 | 8.770 | 11 |
| 12 | 8.770 | 9.690 | 13 |
| 13 | 9.690 | 11.540 | 15 |
| 14 | 11.540 | 13 850 | 17 |
| 15 | 13 850 | 16.150 | 19 |
| 16 | 16.150 | 18.460 | 21 |
| 17 | 18.460 | 23.080 | 23 |

16. Skala podatku od wynagrodzeń z okresem wypłaty dziennym:

| Stopień wynagrodzenia | Wysokość wynagrodzenia w okresie wypłaty w złotych | | Stopa procentowa podatku |
|---|---|---|---|
| | ponad | do | |
| 1 | 520 | 560 | 0,75 |
| 2 | 560 | 600 | 1 |
| 3 | 600 | 680 | 2 |
| 4 | 680 | 760 | 3 |
| 5 | 760 | 840 | 4 |
| 6 | 840 | 920 | 5 |
| 7 | 920 | 1.000 | 6 |
| 8 | 1.000 | 1.120 | 7 |
| 9 | 1.120 | 1.240 | 8 |
| 10 | 1.240 | 1.360 | 9 |
| 11 | 1.360 | 1.520 | 11 |
| 12 | 1.520 | 1.680 | 13 |
| 13 | 1.680 | 2.000 | 15 |
| 14 | 2.000 | 2.400 | 17 |
| 15 | 2.400 | 2.800 | 19 |
| 16 | 2.800 | 3 200 | 21 |
| 17 | 3.200 | 4.000 | 23 |

17. Przy wynagrodzeniach przekraczających najwyższe kwoty wynagrodzeń, określonych w skalach pod 14, 15 i 16, podatek wynosi 23% od tych kwot i 30% od nadwyżki wynagrodzenia ponad najwyższą kwotę wynagrodzenia ustalonego w skali. Skale podane pod 14 — 16 stosuje się również od wynagrodzeń należnych za czas poczynając od 1. I. 1949 r., a wypłaconych przed tym terminem, a więc i 31. XII. 1948 roku.

Od wynagrodzeń, określonych w pkt 3 oraz 4 zdanie 3a, wypłaconych za przepracowany dzień bądź za posiedzenie, podatek pobiera się według skali właściwej dla wynagrodzeń z okresem wypłaty dziennym. Przepisy art. 11 ust. 5 i 12 ust. 6 dekretu o podatku od wynagrodzeń z dnia 18 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 30 poz. 129) w sprawie zaokrąglenia podstawy opodatkowania i podatku oraz o tzw. „stopie pośredniej" pozostają bez zmiany.

18. Podatek od wynagrodzeń wypłacanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej pobiera się drogą potrącenia kwoty należnego podatku przy każdej wypłacie wynagrodzenia.

19. Zniżki i zwyżki rodzinne (zawarte w art. 9 i 10 dekretu o podatku od wynagrodzeń) obowiązują nadal z tym, że:

a) zniżka rodzinna odnosi się tylko do tych podatników, których wynagrodzenie nie przekracza 30.000 zł miesięcznie, 6.920 zł tygodniowo lub 1.200 zł dziennie;
b) w przypadku, gdy mąż jest płatnikiem w podatku dochodowym, (albo gdy oboje małżonkowie pobierają wynagrodzenie), żonie zniżka nie przysługuje,
c) pracownikowi, który otrzymuje wynagrodzenie od różnych pracodawców lub innych osób wypłacających wynagrodzenia, przysługuje zniżka tylko w stosunku do jednego przez niego wskazanego wynagrodzenia. Wskazanie innego wynagrodzenia, korzystającego ze zniżki, nie może nastąpić w ciągu danego roku kalendarzowego;
d) Uprawnionymi do zniżek rodzinnych na dotychczasowych warunkach są pracownicy, którzy mają na utrzymaniu dzieci, przy czym za dzieci uważa się również dzieci ofiar wojny przyjęte na wychowanie.

Jeżeli chodzi o zwyżkę rodzinną, to podatek podwyższa się:

a) o 20% dla podatników w wieku ponad 25 lat, nieżonatych lub niezamężnych, nie mających na utrzymaniu dzieci i pobierających wynagrodzenie ponad 20.000 zł miesięcznie, 4.620 zł tygodniowo lub 800 zł dziennie,
b) o 10% dla podatników żonatych lub zamężnych od lat przeszło dwóch, lecz nie mających na utrzymaniu dzieci, jeżeli podatnicy ci pobierają wynagrodzenie ponad 25.000 zł miesięcznie, 5.770 zł tygodniowo lub 1.000 zł dziennie.
Zwyżki nie stosuje się do pracowników, którzy mieli na utrzymaniu dzieci, co najmniej przez okres 10 lat.

20. Każdy pracownik winien złożyć pracodawcy pisemne oświadczenie o stanie rodzinnym, zawierające m. in. dane: stan cywilny, datę zawarcia małżeństwa, imiona i nazwiska dzieci, daty ich urodzenia, źródła dochodu pracownika, oświadczenie, czy jest podatnikiem w podatku dochodowym, klauzulę stwierdzającą, że pracownik składa oświadczenie pod odpowiedzialnością karną za złożenie oświadczenia niezgodnego z rzeczywistością. Oświadczenie to przechowuje placówka asygnująca wynagrodzenie.

21. Kwoty potrąconego podatku winien pracodawca wpłacać najpóźniej w terminie 7 dni po dokonaniu wypłaty do kasy właściwego urzędu rewizyjnego (skarbowego).

## OCIEMNIALI INWALIDZI RZEMIEŚLNIKAMI

Dyrekcja Państwowego Zakładu Szkolnego dla ociemniałych inwalidów wojennych w Jarogniewicach - Głuchowie przesłała nam sprawozdanie z odbytego w dniu 21. 12. 48 r., egzaminu czeladniczego.

W dniu 21. 12. 48 r. — 31 uczniów Państwowego Zakładu Szkolnego przystąpiło do egzaminu czeladniczego w zakresie dziewiarstwa. Uczniowie w większości rekrutowali się z byłych frontowców, uczestników walki o niepodległość. W Państw. Zakładzie Szkolnym przebywali przeciętnie około 2 lat, przy czym szkolenie w ścisłym tego słowa znaczeniu, było prowadzone od 1. 9. 47 r., tj. chwili, kiedy Departament Spraw Inwalidzkich oddał do dyspozycji Zakładu odpowiedni park 15 maszyn dziewiarskich, cewiarkę i inne maszyny pomocnicze, oraz surowiec. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, organizując kurs dziewiarstwa dla niewidomych po raz pierwszy w Polsce, kierowało się intencją produktywizacji niewidomych w dziedzinie raczej przemysłowej niż tradycyjnym koszykarstwie i szczotkarstwie.

Wyniki egzaminu — wszyscy kandydaci zdali z wynikiem pomyślnym, potwierdzają słuszność koncepcji Departamentu. Równocześnie stanowią one dowód pozytywnego ustosunkowania się uczniów, którzy musieli przezwyciężyć poważne trudności natury psychicznej zanim oswoili się ze swoim kalectwem i opanowali skomplikowane p. wzgl. technicznym, rzemiosło.

Egzamin przeprowadziła Komisja w składzie: przewodniczący — ob. Pluciński Józef, I ławnik — mistrz dziewiarski i cechmistrz — Szczerkowski Juliusz, II ławnik — ob. Szymańska Helena, czeladnik dziewiarski, wszyscy z cechu dziewiarskiego z Poznania.

Izbę Rzemieślniczą reprezentował wicedyrektor Izby Rzemieślniczej w Poznaniu ob. Sobkowski Franciszek, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ob. mgr Kosteński, wizytator szkół specjalnych oraz ob. Pazda — wizytator średnich szkół zawodowych, Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Spraw Inwalidzkich — Naczelnik Wydziału mgr J. Zankiewicz, Zarząd Okręgowy Związku Pracowników Niewidomych R. P. — Prezes Zarządu Okr. ob. Karp.

Po egzaminie Samorząd uczniowski zorganizował wspólnie z Dyrekcją Zakładu pożegnalny wieczór dla wszystkich uczniów, w czasie którego członkowie Komisji, Z. P. N., oraz Dyrektor przemawiali do uczniów, podkreślając wartość gospodarczą i społeczną ich wysików.

Ogółem kończy szkolenie w Państwowym Zakładzie Szkolnym w 1948 r.—50 uczniów, w tym 46 kwalifikowanych rzemieślników. Zatrudnienie zapewnia im Departament Spraw Inwalidzkich i Wydział Spraw Inwalidzkich w Poznaniu. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt powstania w Poznaniu dziewiarskiej spółdzielni pracy „Niewidomy“ w ramach akcji A. Z.

## PRODUKCJA SZTUCZNEJ SKÓRY

Tempo rozwoju przemysłu i co za tym idzie zwiększenie zapotrzebowania na surowce — zmuszają techników i chemików do poszukiwania surogatów, które zastąpiłyby, a może nawet przewyższyły skórę naturalną. Produkujemy obecnie trzy rodzaje sztucznej skóry: skórgumę, dermę i podobne oraz właściwą sztuczną skórę. O ile produkcja znanej z jakości skórgumy nie wymaga specjalnych omówień, o tyle interesująco przedstawia się wytwórczość dermy i podobnych. Jest to tkanina bawełniana lub lniana, pokryta zwierzchu masą plastyczną imitującą lico skóry. Polscy inżynierowie i chemicy przezwyciężyli brak odpowiednich surowców w kraju i wynaleźli metody zezwalające na produkcję masy plastycznej z posiadanych przez nas materiałów.

Wytwarza się u nas 4 gatunki upodobnionych do skóry tkanin, a mianowicie „Derme“, „Durex“, „Szanitol“ i „Kuliko“. Poszczególne rodzaje różnia się od siebie grubością i zastosowaniem. Galanteria, teczki, pasy, obicia mebli — oto możliwości wykorzystania uszlachetnionych tkanin. Fabryki tego rodzaju sztucznej skóry znajdują się w Łodzi, Bielawie i w Wałbrzychu. Na Śląsku ruszy wkrótce fabryka igielitu, który jest głównym składnikiem lica impregnowanej tkaniny. Trzeci, również interesujący sposób produkcji sztucznej skóry polega na wykorzystaniu odpadków skóry prawdziwej, powstałej przy wykroju podeszew, spodów, a nawet i wierzchów. Odpady skórzane zostają po zmiękczeniu zmielone na specjalnym młynie (wilku), a włókno w ten sposób otrzymane po przejściu przez szereg procesów ulega sprasowaniu na arkusze sztucznej skóry. Artykuł ten produkuje ubocznie Fabryka Obuwia w Otmęcie na Śląsku Opolskim, która obecnie po sprowadzeniu z Czechosłowacji maszyn, przystąpi do zwiększonej produkcji. Według teoretycznych obliczeń, w Polsce będzie można wykorzystać do produkcji sztucznej skóry ok. 1.000 do 1.200 ton odpadków skórzanych rocznie.

Jeżeli każdy cech rzemiosł skórzanych zorganizuje i przeprowadzi stałą zbiórkę odpadków skórzanych wśród swych członków, to rzemiosło stanie się bardzo poważnym dostawcą surowca, który jako odpadek w poszczególnym warsztacie nie ma żadnej wartości, zaś zebrany i dostarczony do fabryki staje się bardzo cennym materiałem.

**Wydawca: ZW. IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P, Warszawa, Korzykowa 54. Redaktor: JULIAN STRAWA**

B-71428 Druk Sp. Wyd. „Chłopski Świat“ Warszawa, Al. Jerozolimskie 83